ZESZYT IV WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK ROK V

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Byt szerokich warstw rolniczych ziem północno-wschodnich jest uzależniony od dalszego rozwoju lniarstwa i przemysłu samodziałowego.

WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
1934

ZESZYT IV WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK ROK V

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Walka o len i samodziałowy przemysł lniarski na Wileńszczyźnie.

Cztery lata temu rozpoczęła się walka o len. Szybko minął ten okres wytężonej pracy zarówno uświadamiającej jak i organizacyjno - twórczej. Walka o len rozpoczęła się pod hasłem zastąpienia w krajowem spożyciu importowanych egzotycznych surowców włókienniczych własnemi lnem i konopiami. Walka o len była w pierwszym rzędzie walką o użytkowanie lnu.

Na straży bawełny i juty stały i dotąd stoją przemysły, zainteresowane przerobem tych surowców, a walka z temi potentatami, dobrze broniącemi swych interesów, nie była i nie jest łatwa. Nasz przemysł przędzalniczy lniarski jest słaby i jakkolwiek w ostatnich latach pobudzony przez Rząd podwoił swoje możliwości produkcyjne, nie może zapewnić polskiemu lniarstwu zbytu, odpowiadającego naszym możliwościom produkcyjnym.

Brak ten uzupełnia olbrzymi, bo rozporządzający miljonem wrzecion oraz przeszło pół miljonem krosien przemysł samodziałowy ludowy—wiejski. Przemysł ten zaopatruje potrzeby rolnika i jest przystosowany do jego różnych potrzeb. Próba skierowania tego przemysłu w kierunku wytwarzania tkanin na potrzeby przemysłu codziennego użytku i wojska dały jaknajlepsze wyniki. Ugruntowało to wiarę w możliwość oparcia szerokiego spożycia o len krajowy. Brak przędzalni lniarskich przestał być strasznym.

Wystawy, których szereg w ostatnich latach demonstrował dorobek rozwijającego i doskonalącego się przemysłu samodziałowego przędzalniczo - tkackiego, przekonały całą Polskę, jakie możliwości posiadają w tej dziedzinie ziemie wschodnie naszego kraju na czele z Wileńszczyzną.

Pierwszy etap został pomyślnie zakończony. Teren został przygotowany, wszyscy zarówno wielcy, jak i mali, wiedzą, czem jest len. Wiemy, że praca nad uprawą i wyprawą lnu oraz przędzeniem i tkaniem, ulega ciągłemu doskonaleniu. Wiemy zresztą, jak dalece inne możliwości produkcyjne rolnictwa naszej Północy są ograniczone.

Cała Polska wie o tem, że Wileńszczyzna, w szerokiem znaczeniu tego słowa, jest ośrodkiem akcji lniarskiej i zdaje sprawę ze znaczenia jej dla tej ziemi i dla całości gospodarczej naszego kraju. Doniosłość sprawy lniarskiej, opartej przez przemysł samodziałowy o miljony rąk pracy jest zrozumiana i doceniana w całej Polsce.

Teraz winien nastąpić drugi etap pracy. Po zastąpieniu bawełny i juty w wojsku, ministerstwach, więziennictwie, salinach, Kasach Chorych i t. p. urzędach, winna nastąpić żywiołowa akcja wyrugowania egzotycznych surowców z życia gospodarczego Polski. Możemy do tej akcji przystąpić, mając za sobą nasz przemysł samodziałowy i potężne logiką argumenty:

1) Produkować włókno musimy, by w tych ciężkich czasach najważniejszego i podstawowego bogactwa naszej ziemi nie marnować.

2) Przemysłowi samodziałowemu na wsi północnej części naszego kraju musimy zapewnić zbyt, gdyż niema innej twórczej pracy o tak olbrzymich możliwościach, jakiemi rozporządza przemysł samodziałowy przędzalniczo-tkacki.

3) Naczelne organizacje rolnicze powinny stanąć na czele tej akcji, a wymaga ona w tej chwili olbrzymiego wysiłku, hartu, woli, samozaparcia się i wiary w powodzenie.

REDAKCJA.

Gen. LUCJAN ŻELIGOWSKI

Dlaczego bronię lniarstwa i tkactwa prymitywnego

Nasz wybitny ekonomista i ziemianin, p. St. Wańkowicz, na łamach „Słowa" odtwarza przebieg rozmowy, którą prowadziliśmy na temat gospodarki Wileńszczyzny i Ziem Północno-Wschodnich. Z tej publikacji mego Szanownego Sąsiada wynoszę wrażenie, że, mówiąc o szczegółach gospodarczych, różnimy się w pojęciu zasad, na których się one opierają.

Chodzi o tkactwo ręczne. Ja twierdzę, że w niem jest największa możliwość gospodarcza. Że w rękach naszych wiejskich kobiet spoczywa skarb niewyzyskany, że wszystko, co się obecnie dzieje w ekonomice światowej nietylko umożliwia, lecz zmusza nas zagłębiać się w tę dziedzinę, którą dotych czas bagatelizowaliśmy nieopatrznie. Staram się przekonać, że wszystkie inne gałęzie gospodarki, aczkolwiek bardzo potrzebne, nas nie wyratują, gdyż w nich nie bierze udziału drobne rolnictwo, czyli 80% ludności. Twierdzę, że szczęśliwy los daje nam w postaci tkactwa wielki atut gospodarczy, który musimy wykorzystać, zabezpieczając rynki zbytu dla tkanin prymitywnych. Wymaga tego od nas nietylko logika gospodarcza, lecz nasza polityka, nasza etyka państwowa.

Mój Oponent wysuwa cały szereg zastrzeżeń, które można ująć w dwóch zdaniach: 1) czy będzie wogóle zbyt na te tkaniny, i 2) kto tem wszystkiem ma się zaopiekować?

Przedtem, zanim odpowiem na te dwa zasadnicze zastrzeżenia, przypomnę zasady, na których się odbywa, wedle mego zdania, spór dwóch ideologij gospodarczych na naszych ziemiach.

1) Z dawnych czasów utarło się zdanie, że ziemie nasze nie mają żadnych warunków rozwoju. Że i nasz surowy klimat, i nasza podmokła i kamienista gleba, brak słońca oraz niska kultura rolnicza, warunki polityczne i geograficzne, czynią nasz kraj upośledzonym w porównaniu z innemi dzielnicami. Bliskie i zamknięte granice państwowe jeszcze więcej przyczyniają się do depresji gospodarczej. Trudności gospodarcze jakoby wzrastają jeszcze na skutek tego, że ludność tutejsza jest z natury bierna i niezaradna, nieufna i pozbawiona inicjatywy, że jeszcze potrzeba długich lat wytężonej pracy, ażeby ją podnieść do zrozumienia dobrodziejstw kultury i cywilizacji, a do tego czasu nie należy jej wprowadzać do instytucyj gospodarczych, gdyż żadnych wartości dać z siebie nie może.

Mając to wszystko na względzie, czołowi przedstawiciele naszych sfer gospodarczych widzą drogi rozwoju w uprzemysłowieniu kraju, w zainteresowaniu się naszą ziemią obcych kapitałów, w elektryfikacji, w budowie chłodni i elewatorów w Wilnie, w standaryzacji produktów rolnych, w rasowem bydle i trzodzie chlewnej, w sieci mleczarni w terenie, w jaknajwiększym eksporcie zagranicę, chociażby za cenę wielkich premij wywozowych. W tych warunkach instytucjami rolniczemi muszą kierować wyłącznie sfery ziemiańskie, wśród których jest bardzo wielu doskonałych znawców miejscowych warunków i którzy, jako ludzie o wysokiej kulturze gospodarczej i indywidualnej, pokierują całą gospodarką w myśl wymagań chwili obecnej. Zainteresowanie drobnem rolnictwem ogranicza się do komasacji i meljoracji, które to czynności musi ona wykonać na własny koszt, chociażby i był bardzo wysoki. Całe zło jakoby spoczywa w kryzysie, którym jakieś nadprzyrodzone siły niesłusznie dotknęły niewinną ludzkość.

Taka mniej więcej ideologja, którą oddziedziczyliśmy po przeszłości i którą kierujemy się dotychczas. Jest to ideologja zupełnego odseparowania się od życia wioski i drobnego rolnictwa, ideologja, która kładzie nieprzebytą tamę do poznania rzeczywistości.

2) Przeciwstawia się temu inne rozumowanie. Wedle niego mamy ziemię nietylko nie gorszą, lecz często lepszą od innych dzielnic Polski, nasz klimat mało czem się różni od klimatu całego kraju, nasza sytuacja geograficzna i polityczna wydaje się złą tylko dla zniewieściałych umysłów. Co do ludności, to jest ona pracowita i pomysłowa, oszczędna i zahartowana w niedostatkach. Długa historja, która nie była dla niej matką rodzoną, zamknęła ją w sobie, zniechęciła do sfer kierowniczych, uczyniła nieufną. Nadzieja na to, że my, Polacy, zajrzymy głębiej do tej nieufnej i obrażonej duszy i że ją zrozumiemy, narazie zawiodła. Czyniąc wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, w naszym stosunku do wioski zostaliśmy prawie tem, czem byliśmy w okresie przedrozbiorowym. Organizacje rolnicze, które trzymały ster całego życia, nie zrozumiały swojej roli dziejowej. W dobie, kiedy zachodzą wielkie przemiany gospodarcze całego świata, kiedy tuż obok, na wschodzie, odbywa się eksperyment socjalny, tak obcy i wstrętny dla psychiki rolnika, nasze sfery kierownicze rolnictwa nie zrobiły nic, ażeby nasz zdrowy ustrój rolny, oparty na własności ziemi, natchnąć twórczością, uwypuklić jego treść materjalną i moralną, otrząsnąć od dawnych błędów. Ślizgając się po powierzchni życia, nie mając żadnego głębszego programu, stroniąc od wioski i powtarzając zbyt często słowo „kultura", nasze organizacje przez 15 lat swego istnienia nawet nie zbadały życia naszego drobnego rolnika, czyli życia trzech czwartych własnych oby-

wateli. Goniąc za błyskotliwemi efektami, czy to hodowli, czy uprawy roślin, czy handlu zagranicznego, przeoczono, że nasze wioski prawie przestały używać cukru i mięsa i wracają do prymitywizmu. A najgorsze jest to, że są niezorganizowane, odcięte murem chińskim od możności jakiegokolwiek wpływu na swój los gospodarczy.

To, że kraj nasz jest nieuprzemysłowiony, że nie mamy kominów fabrycznych i zracjonalizowanej pracy, a, co za tem idzie, nie mamy armji bezrobotnych, jest naszem szczęściem. Podobnie jest szczęściem, że kapitały obce niechętnie napływają do nas. Musimy się troszczyć o to, ażeby własnemi siłami odbudować swoją gospodarkę. Dopóki tego nie będzie, dopóki wioska sama nie zacznie zarabiać, dopóki nie będzie miała za co kupić nawozów i wyprodukować dostatecznie chleba, dopóki jej życie nie będzie zorganizowane nie na zasadach kapitalizacji, lecz na zasadach drobnego rolnictwa, dopóty obce kapitały nie powinny mieć wstępu do nas. Gospodarka państwa niczem się nie różni od gospodarki nawet drobnego rolnika. Jak tam, tak i tu, każdy dług jest nieszczęściem, które paraliżuje życie.

W tem rozumowaniu t. zw. „kryzys" nie przyniósł nam żadnej szkody. Wioska nasza pozostała taką samą, jaką była dawniej. Kryzys miał nawet tę dobrą stronę, że otworzył oczy wszystkich na fałsze naszej ekonomiki.

Tylko na tle tych dwóch programów, czy światopoglądów można odpowiedzieć na wątpliwości Pana Wańkowicza. Jeżeli iść drogą przyszłości, drogą odseparowania się wioski, drogą kultu obcych kapitałów i rynków międzynarodowych, drogą wielkiego przemysłu i bilansu handlowego, wtedy sprawę przemysłu ludowego trzeba stanowczo odrzucić, gdyż na każdym kroku spotkamy nieprzezwyciężone przeszkody.

Odwrotnie, jeżeli uznamy drogę przeszłości za błędną, kiedy za najwyższą konieczność uznamy podanie ręki wiosce, kiedy na czele polityki ekonomicznej stanie jaknajdalej posunięte hasło samowystarczalności, wtedy wszystkie przeszkody nietylko upadną, lecz staną się pomocne naszym zamiarom.

I dlatego bronię lniarstwa i tkactwa. Czynię to w przeświadczeniu, że są one punktem oparcia w uregulowaniu sprawy drobnego rolnictwa, w uwidocznieniu błędów naszej polityki ekonomicznej, opartej nie na duchu, a na materji, nie na człowieku, a na obcej walucie.

Chodzi, oczywiście, nie o to, ażeby Wileńska Izba Rolnicza handlowała lnem i tkaninami, ale o to, ażeby stanęła na czele nowej gospodarki, opartej nie na drobnej części, lecz na 100 procentach ludności rolniczej.

Takie mniej więcej jest tło dyskusji, którą prowadzę ze swym Szanownym Sąsiadem. Godzimy się w szczegółach, natomiast, mam wrażenie, że różnimy się w zasadach.

EDWARD TAUROGIŃSKI

Uprzywilejowanie produkcji krajowych nasion oleistych

(Nowy etap walki o len)

Rolnictwo polskie, aż do ostatnich lat było nastawione prawie wyłącznie na eksport swoich produktów. Nietylko organizacje rolnicze, ale i polityka państwowa wychodziła ze słusznego zresztą założenia, iż Polska, jako kraj o przewadze rolnictwa nad przemysłem, nie może ulokować całkowitej swojej produkcji na rynku wewnętrznym. Zagadnienie doniosłości rynku wewnętrznego dla produktów rolnych, stało się aktualnem niestety w ostatnich dopiero latach pod wpływem ciasnoty i coraz większego zwężania się rynków zagranicznych. Wszystkie kraje nawet o wielkiej przewadze przemysłu nad rolnictwem zaczęły dbać o rozwój swego rolnictwa, stwarzając odpowiednią politykę wysokich cen na produkty rolne rodzimego rolnictwa.

Zostały zastosowane niemal powszechnie cła przywozowe na obce produkty rolne. Poza podniesieniem barjery celnej, zaczęto stosować również i inne środki, utrudniające import produktów rolnych. Wprowadzono różnego rodzaju ograniczenia, np. przy pomocy zaostrzonych przepisów weterynaryjnych, fitopatologicznych i t. p. Później zaczęto ustalać ściśle określone kontyngenty, wreszcie niektóre kraje wprowadziły ograniczenie walutowe.

Polityka taka, szczególnie krajów zachodnio-europejskich, spowodowała ogromne skurczenie handlu zagranicznego, gdyż kraje rolnicze, nie zważając na środki, popierające eksport w postaci premij i zwrotu ceł, nie potrafiły utrzymać swego eksportu na poprzednim poziomie. Przed Polską, jako krajem eksportującym produkty rolne, powstawały coraz większe trudności. Państwo Polskie dopłaca znaczne sumy szczególnie do eksportu zbóż, a częściowo bekonów, masła i t. d. Nawiasowo tylko przypomnę, iż jeszcze znacznie większe sumy Państwo wydaje na stałe popieranie eksportu produkcji przemysłowej. Polityka tego rodzaju nie może być stosowana na dłuższą metę, gdyż środki na tego rodzaju akcję wycofują znaczne fundusze z obrotu gospodarczego całego kraju.

Dumping na rynkach krajów, zakupujących nasze produkty, stwarza zupełnie sztuczną sytuację i powoduje dziwaczne i szkodliwe zjawiska gospodarcze. Jako przykład możemy przytoczyć cukier polski, który eksportuje się po cenie od 12—17 gr. za kg. i który jest używany jako środek pastewny. Taniem żytem polskiem Duńczycy żywią trzodę, stwarzając groźną konkurencję na bekonowym rynku angielskim, gdyż żyto nasze sprzedawane było zagranicą od zł. 3—8 za q.

W ostatnich latach nawet i na te produkty, tak mocno premjowane i sprzedawane po tak niskich cenach, mieliśmy trudności zbytu. To też uwaga polityków ekonomicznych zwraca się coraz bardziej w kierunku rynku wewnętrznego.

Zwrócenie uwagi na konieczność ograniczenia importu surowców rolniczych pochodzenia egzotycznego jest zasługą T-wa Lniarskiego w Wilnie. Już od kilku lat T-wo Lniarskie prowadzi walkę o włókno pochodzenia krajowego. Lecz len jest jednocześnie rośliną włóknistą i oleistą, a cena włókna lnianego nie może być tak wysoka, żeby opłacała całkowicie koszty produkcji lnu, gdyż włókno lniane, jako towar konsumowany w kraju i wywożony zagranicę, musi konkurować z włóknem innem: bawełną, jutą, sizalem, południowemi konopiami i t. d. Wobec tego atrakcyjność uprawy lnu winna być zapewniona i przez odpowiednią cenę na siemię lniane. Cena siemienia lnianego jako surowca sprowadzanego z zagranicy, może być podniesiona do wysokości opłacającej koszty produkcji lnu. To też T-wo Lniarskie już oddawna zwróciło uwagę na konieczność ochrony celnej na nasiona lnu, a w związku z tem i na ochronę innych nasion oleistych, z lnem konkurujących.

W tym punkcie zagadnienie lniarskie zetknęło się z zagadnieniem roślin oleistych w ogólności i z szerszem zagadnieniem tłuszczowem. Jak wiadomo, Polska corocznie, nawet w ostatnich latach przesilenia gospodarczego, sprowadzała na znaczną sumę surowców tłuszczowych w postaci tak nasion jak olei, średnio za ostatnie 3 lata do 68 miljonów zł. rocznie. Pierwszą próbą ograniczenia importu tłuszczów i surowców tłuszczowych zastosowano tylko do tych surowców i tłuszczów, które bezpośrednio są konkurencyjne dla naszych roślin oleistych. Podniesienie cła i wszelkiego rodzaju utrudnienia importowe dla tego rodzaju surowców, nie dało dodatniego rezultatu, ponieważ tłuszcze mogą być łatwo zastąpione jedne przez drugie i obciążenie cłami lub innemi opłatami jednych, powoduje powiększenie importu innych rzekomo niekonkurencyjnych. Między innemi znaną jest rzeczą, że pod postacią surowców tłuszczowych dla celów rzekomo technicznych sprowadzało się i sprowadza się do Polski bardzo duże ilości tłuszczów, które później zużywane są dla przemysłu margarynowego na cele jadalne, a ostatnio, jako tłuszcz zastępczy, zaczął w znacznej ilości być przywożony tran, który zastępuje inne tłuszcze nietylko zwierzęcego, ale i roślinnego pochodzenia. Z tych też powodów ochrona celna nie dawała pozytywnych wyników i nie wpływała korzystnie na podniesienie cen surowców krajowych.

Nasiona krajowych roślin oleistych zjawiają się na rynkach w ogromnych ilościach odrazu po zbiorach, co powoduje tak dużą nadwyżkę podaży nad popytem, iż ceny gwałtownie spadają, bez względu nawet na wysoką ochronę celną. W pierwszych miesiącach po zbiorach handel i przemysł olejarski wykupywał nasiona oleiste po niskich cenach i tylko nieznaczna ilość nasion oleistych zostawała niesprzedana do drugiej połowy roku gospodarczego, kiedy ceny znacznie się podnoszą, gdyż w drugiej połowie roku działają już cła, i ceny ustalają się na poziomie: ceny światowe franco nasze porty plus cło, inne opłaty oraz koszty przewozu do olejarni.

Drugim etapem polityki ochraniającej produkcję krajową było wprowadzenie kontyngentów na przywożone surowce tłuszczowe. Jednak, wobec trudności w określaniu wysokości kontyngentów dla potrzeb przemysłu oraz jeszcze większych trudności określania ilości niesprzedanych nasion oleistych w danym momencie w kraju, system ten tak samo nie rozstrzygał głównego zagadnienia, — t. j. podniesienia cen na nasiona pochodzenia krajowego w pierwszej połowie roku gospodarczego. A tylko w tym okresie ceny mogą decydować o opłacalności produkcji krajowej, gdyż $^3/_4$ całej produkcji sprzedaje się w miesiącach jesiennych, w pierwszej połowie roku gospodarczego. Przy systemie kontyngentów widzimy taką samą, jak i przy systemie ochrony celnej, dużą rozpiętość między cenami jesiennemi i wiosennemi. Np. ceny siemienia lnianego w roku gospodarczym 33/34, kiedy był stosowany ten system, wynosiły we wrześniu zł. 26—27, a w październiku nawet 21—23 (notowania giełdowe), natomiast na wiosnę doszły do zł. 47—48 za 100 kg. Rozpiętość, jak widzimy, ogromna.

To też T-wo Lniarskie wystąpiło z postulatem wprowadzenia na rynku siemienia lnianego interwencji P. Z. P. Z., które, wykupując po zbiorach część siemienia lnianego, mogłyby utrzymać te ceny na odpowiednim poziomie. Zmagazynowane przez P. Z. P. Z. zapasy musiałby przyjąć w okresie późniejszym przemysł olejarski, według cen pokrywających wszystkie koszty P. Z. P. Z.

Jednak Ministerstwo Rolnictwa i R. R. nie poszło na poparcie projektu zastosowania interwencji P.Z.P.Z. na siemię lniane, a wystąpiło z innym projektem uprzywilejowania krajowej produkcji nasion oleistych na drodze organizacyjnej. Uprzywilejowanie to miało polegać na zobowiązaniu przemysłu olejarskiego do wykupienia całkowitej ilości wyprodukowanych w kraju nasion oleistych, po cenach wyższych niż importowane nasiona, któreby zachęcały rolników do rozszerzenia uprawy roślin oleistych. Przemysł miał to uczynić za cenę zezwolenia na import tanich egzotycznych surowców oleistych. Według pierwotnego projektu każdej zaku-

pionej jednostce nasion krajowej produkcji miało odpowiadać prawo do sprowadzenia pewnej ilości egzotycznych surowców tłuszczowych. Każda olejarnia miała się wykazać odpowiednią ilością zaświadczeń, wystawionych przez specjalnie utworzoną Centralę Obrotu Nasionami Oleistemi na zakupione ilości krajowych nasion i to miało być podstawą do udzielenia dla tejże olejarni prawa importu. W ten sposób cały obrót nasionami oleistemi miał być zreglamentowany i ściśle związany z importem.

Później, wobec opornego stanowiska przemysłu, a niedość stanowczego sprzeciwu sfer, reprezentujących nowopowstały Związek Producentów Nasion Oleistych w Warszawie, zaprojektowany system uległ zmianie. Zamiast tego przemysł złożył wobec Min. Przemysłu i Handlu deklarację, iż zobowiązuje się zakupywać wszelkie ilości nasion oleistych na warunkach, ustalanych corocznie przez t. zw. Komisję Porozumiewawczą, na podstawie warunków ustalonych z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi (CONO).

Celem stworzenia odpowiednio zorganizowanego partnera do zawarcia umowy z przemysłem olejarskim na dostarczenie całej krajowej produkcji nasion oleistych, została powołana specjalna instytucja o charakterze handlowym, pod nazwą Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem centrali jest reprezentacja i obrona interesów produkcji roślin oleistych. Środkiem do tego ma służyć kontrola całego obrotu nasionami oleistemi i interwencja na rynku nasion oleistych. Do składu CONO weszły organizacje producentów nasion roślin oleistych: Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, reprezentujące interesy produkcji lnu i konopi, oraz Związki producentów rzepaku i innych roślin oleistych. Drugą składową częścią CONO, są najpoważniejsze firmy handlujące nasionami oleistemi, jak Centrale Spółdzielcze tak i większe (posiadające świad. I-szej kategorji) firmy prywatne. Trzecią grupą Centrali są: Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych, instytucje kredytowe rolnictwa. Skład członków CONO, jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, został ułożony w ten sposób, iż producenci razem z instytucjami kredytowemi stanowią ok. $^2/_3$ całej ilości członków CONO. W ten sposób zapewniony jest charakter producencki Centrali. Przyjęcie firm handlowych do CONO uzasadnia się tem, iż istnieje solidarność głębszych interesów handlu i produkcji, — gdyż rozszerzenie uprawy roślin oleistych powoduje powiększenie obrotów firm handlowych, tak samo podniesienie cen na nasiona oleiste, podnosi zarobek firm handlujących temi nasionami.

Władzami spółki są: Walne Zebranie, Rada i Zarząd. Rada składa się z 9 członków. Zarząd z 3-ch. Do Rady i Zarządu wchodzą przedstawiciele wszystkich trzech wyżej wspomnianych grup.

Między innemi reprezentacja produkcji lnu i konopi — T-wo Lniarskie, weszło do CONO z pewnemi zastrzeżeniami.

Obszarowo pod lnem znajduje się około 100 tys. ha, pod konopiami 30 tys. ha, pod rzepakiem i rzepikiem ok. 30 tys. ha, czyli len i konopie prawie czterokrotnie przekraczają obszar zajęty pod rzepakiem i rzepikiem. Nasiona lnu przerabiane są przez olejarnie w ilości ok. 40.000 tonn rocznie, natomiast rzepaku i rzepiku tylko ok. 5.000 tonn. Pozatem len i konopie mają odmienne interesy od innych roślin, gdyż są to rośliny jednocześnie włókniste i opłacalność uprawy tych roślin jest zależna nietylko od odpowiednich cen na nasiona, ale i od odpowiednich cen na włókno. Oprócz tego rośliny te uprawiane są wyłącznie przez bardzo szerokie rzesze drobnej własności. Produkcja ich z tego powodu jest nadzwyczajnie rozdrobniona, wymaga innych metod podniesienia i zracjonalizowania, oraz innej organizacji zbytu. Geograficznie zaś uprawa lnu i konopiześrodkowana jest w pewnych tylko rejonach Polski. Dlatego też T-wo Lniarskie, celem zapewnienia dostatecznej obrony tej produkcji, jako warunek przystąpienia do CONO, postawiło utworzenie specjalnego Oddziału Lniarskiego w centrum produkcji lniarskiej w Wilnie i wybranie do składu Zarządu przedstawiciela T-wa Lniarskiego. Organizacyjne zebranie Centrali zwołane zostało dn. 6 lipca 1934 r. Od tego czasu datuje się działalność CONO.

Pierwszym etapem Centrali było zawarcie umów z przemysłem olejarskim na dostarczenie nasion rzepaku, rzepiku, lnu i konopi. Umowa ta zobowiązuje przemysł do odbioru całkowitej ilości wyprodukowanych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nasion oleistych. Między innemi notujemy tu ciekawy i ważny fakt, a mianowicie: pierwszy wypadek udziału Gdańska w umowach ogólno-polskich. Przemysł olejarski wolnego miasta Gdańska bierze udział w tej umowie, przyjmując na siebie wszelkie zobowiązania, wynikające z tej umowy.

Uprzywilejowanie krajowych nasion oleistych polega nietylko na zapewnieniu zbytu ich całkowitej produkcji i przerobieniu ich przez przemysł olejarski, ale i w wyższych cenach, ustalonych w porozumieniu CONO ze Związkiem Polskich Olejarni i gwarantujących rozszerzenie uprawy roślin oleistych. Jako ceny wyjściowe, obowiązujące przy dostawie nasion oleistych do przemysłu, zostały ustalone dla rzepiku i rzepaku zimowego w miesiącu lipcu zł. 40.—, a w miesiącu sierpniu i we wrześniu zł. 41,20 za 100 kg. loco st. załadowania, dla całej Polski, za wyjątkiem Wołynia i 3-ch województw Małopolski Wschodniej, gdzie ceny te są o zł. 2.— niższe. Ceny dla rzepaku i rzepiku letniego ustalone zostały o 10% niższe, ze względu na niższy procent tłuszczu. W umowie drugiej ceny na siemię lniane ustalono w miesiącu wrześniu na zł. 42,50, a za siemię konopne zł. 32.— za 100 kg. loco st. załadowania, na całym obszarze państwa. Cała ilość rzepaku i rzepiku musi być przyjęta do dnia 5 stycznia 1935 r., natomiast całkowita ilość nasienia lnianego i konopnego musi być wykupiona do dn. 10 kwietnia 1935 r.

Celem regulowania podaży, zachęcania rolników oraz firm handlowych do przetrzymywania towaru i podaży jego w późniejszych terminach, została ustalona progresja cen, która dla rzepaku i rzepiku wynosi zł. 4,40, podnosząc się z miesiąca na miesiąc, aż do stycznia, a dla siemienia lnianego i konopnego — zł. 5,50. W miesiącu marcu 1935 r. za nasiona lniane będzie płacone przez olejarnie zł. 48.— za 100 kg. oraz za nasiona konopi zł. 37,50 za 100 kg.

Olejarnie zobowiązały się zakupić od CONO każdą ilość ofiarowanego jej rzepaku i rzepiku według umówionego, przypadającego na daną olejarnię kontyngentu zasadniczego. W razie o ileby kontygent zasadniczy został pokryty, a w kraju pozostałaby jeszcze pewna ilość nasion oleistych, to CONO ma prawo na warunkach ustalonych oferować wszystkim olejarniom dodatkowy kontyngent, który olejarnie są zobowiązane wykupić. Inaczej opiewa umowa na dostawę nasienia lnianego i konopi, przewidująca obowiązek przyjęcia przez Olejarnie zaoferowanego nasienia lnianego w k a ż d y m c z a s i e, co dotyczy tak kontyngentu zasadniczego, jak i dodatkowego, w okresie od dnia zawarcia umowy (17. VIII. 34 r.), aż do 10. IV. 1935 r.

Między innemi kontygent zasadniczy dla lnu ustalony został na 18.000 tonn, a dla konopi na 2.000 tonn, zaś dla rzepaku i rzepiku aż 11.000 tonn.

CONO może dokonywać dostawy nasion oleistych na własny rachunek, ale praktycznie tego nie czyni i niema zamiaru czynić, oczywiście o ile nie będzie zmuszona koniecznością. Dostawy nasion mają załatwiać firmy handlowe, należące do CONO.

Dla firm handlowych został ustalony określony zysk w % od ceny płaconej przez olejarnie, a mianowicie: przy rzepaku i rzepiku, sprzedawanych w partjach wagonowych, firmy mają pobierać 2,5% od ustalonych cen; przy lnie i konopiach, gdzie występują na rynku partje drobne, koszty handlowe są znacznie wyższe i dlatego też został ustalony dla firm, odbierających bezpośrednio od rolników 3,5%, a dla hurtownika przy partjach wagonowych 2,5%, razem 6%, od ceny ustalonej. Dlatego też obowiązkiem firm, należących do CONO, jest płacenie odpowiednio wysokich cen producentom, gdyż ustalony procent całkowicie pokrywa wszelkie koszty i daje godziwy zysk za pośrednictwo.

System dobrowolnego, umownego stosunku pomiędzy rolnictwem, a przemysłem olejarskim zdawało się winien dawać korzyści dla stron obu.

Firmy handlowe mają gwarancję zbytu po zgóry ustalonych cenach, wobec czego tego rodzaju handel został pozbawiony ryzyka oraz niezdrowej pogoni za nadwyżkowym zyskiem, osiąganym często ze szkodą dla producenta. Uzdrowić to winno stosunki handlowe w tej dziedzinie.

Dla producentów system ten miał zagwarantować możność zbytu całkowitej produkcji i zapewnić, chociażby w przybliżeniu, pokrycie kosztów produkcji. Pozatem została ustalona wyższa opłata za wysoką jakość towaru: dla lnu został ustalony standart określający % czystości oraz cena za 90% czystości, przyczem z a b a r d z i e j c z y s t e n a s i e n i e r o l n i k o t r z y m u j e d o p ł a t ę, a za nasiona o czystości niższej — zniżkę ceny. W ten sposób zostaje wprowadzona częściowa standaryzacja nasienia lnianego.

Przemysł olejarski z tego systemu ma korzystać w ten sposób, iż wszystkie olejarnie, które lojalnie wywiązały się z umowy zakupiłyby krajowe nasiona oleiste po mniej więcej jednakowej cenie z tem, że odległości od centrum produkcji zostałyby wyrównane odległością od portów dla importowanych surowców oleistych. Po przerobieniu nasion oleistych krajowej produkcji, przemysł olejarski miałby swobodny przywóz za cłem ulgowem, potrzebnej, aż do nowych zbiorów, ilości surowca.

II.

Zawarcie umów Centrali z przemysłem olejarskim na rzepak i rzepik w dn. 21 lipca i na siemię lniane i konopne w dn. 17 sierpnia, jako pierwsze kroki zapowiedzianej i ustalonej przez Rząd preferencji dla krajowych nasion oleistych, spotkało się naogół z dużem uznaniem ze strony rolnictwa i nawet handlu. Można było zauważyć nawet pewną przesadną ocenę znaczenia powołanej do życia Centrali, łączono z tym systemem pojęcie pewnego monopolu obrotu nasionami oleistemi. Cały szereg firm handlowych usilnie się dobijał o przyjęcie na członków Centrali. Zgłoszeń było tak dużo, iż niesposób było wszystkich uwzględnić, zresztą chodziło o stworzenie Centrali — reprezentującej tylko znane ze swej dotychczasowej działalności, najpewniejsze i najsolidniejsze firmy o większym zasięgu handlowym. Również rolnicy natychmiast po ogłoszeniu cen, ustalonych w umowie ramowej, pełni ufności, wstrzymywali się od większej podaży i żądali za nasiona ustalone ceny. Firmy handlowe w większości wypadków też nie miały żadnej wątpliwości, iż ceny, płacone na początku sezonu przez olejarnie, będą odpowiadały cenom ustalonym. Wszystko składało się na to, iż wykonanie nowego systemu było na najlepszej drodze i zdawało się, że w sprawie popierania rozwoju produkcji krajowych nasion oleistych został zrobiony decydujący krok.

Pierwsza umowa ramowa, zawarta na rzepak i rzepik w dniu 21 lipca, była przez poszczególne olejarnie z nielicznemi wyjątkami zaakceptowana, złożyły one swoje podpisy na umowach indywidualnych i weksle gwarancyjne, przewidziane umową, do dyspozycji CONO. Umowę tą podpisało 29 olejarni z ogólnej ilości 44 większych i średnich zakładów w Polsce, należących do tego przemysłu. Ceny, ustalone w umowie na rzepak i rzepik, zawdzięczając ustępliwemu stanowisku przedstawicieli reprezentujących tę produkcję, nie były wygórowane, gdyż notowane w tym samym czasie ceny w Kongresówce i na zachodzie kraju, były nawet wyższe niż przewidziane w umowie. Mimo to,

przemysł przeważną część swoich zakupów starał się dokonywać poza firmami — członkami Centrali. Rzecz zrozumiała, iż przemysł zakupy dokonywał głównie w rejonach najbliższych, czyli na zachodzie i centrum kraju, natomiast w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu od zakupów się wstrzymywał i nawet odmawiał przyjęcia nasion, zaofiarowanych mu przez Centralę, tłumacząc się, iż ma pokrycie w miejscowościach bliższych. Dopiero później okazało się (Centrala ma na to liczne dowody), iż przemysł zakupywał nasiona i w tych oddalonych miejscowościach, lecz tylko u firm nie należących do Centrali i po cenach znacznie niższych niż przewidziane zostało umową. Szczególnie to dotyczy rzepiku produkowanego przeważnie przez drobną własność na Wołyniu. Na skutek tej wyraźnie celowej taktyki przemysłu olejarskiego, ceny w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu na rzepak i rzepik spadły znacznie niżej, niż to przewidywały umowy. Ceny rzepiku na Wołyniu spadły do 21 zł. i nawet do 15 zł. za q wtedy, kiedy w r. ub. w tym samym czasie ceny na rzepik były ok. zł. 30. Tak samo, czy też podobnie przedstawiała się sytuacja i w Małopolsce Wschodniej. W okresie późniejszym skargi na przemysł, iż nie chce odbierać rzepaku i rzepiku po cenach ustalonych, nadchodziły również i z innych stron kraju, między innemi i z zachodniej Polski.

Wszystko to odbywało się w warunkach stosunkowo małej podaży rzepaku i rzepiku, gdyż rok obecny jest rokiem nieurodzaju, szczególnie rzepaku, przyczem ten ostatni jest produkowany przez większą własność, a gospodarstwa wśród tej własności mocniejsze, nie rzucały rzepaku gwałtownie na rynek.

Według umowy ceny na rzepak i rzepik za poszczególne miesiące są następujące:

Rzepak i rzepik zimowy:

Za zaofiarow. w terminie:	do dn. 10 sierpnia za 100 kg.	Zł. 40,—
„ „ „	od dn. 10 sierpnia do 1/IX. .	„ 41,20
„ „ „	we wrześniu za 100 kg. .	„ 42,40
„ „ „	w październiku „ . . .	„ 43,40
„ „ „	w listopadzie „ . . .	„ 44,20
„ „ „	w grudniu „ . . .	„ 44.80

Rzepak i rzepik jary (letni):

Za zaofiarow. w terminie:	do dn. 10 sierpnia za 100 kg.	Zł. 36,—
„ „ „	od dn. 10 sierpnia do 1/IX. .	„ 37,08
„ „ „	we wrześniu za 100 kg. .	„ 38,16
„ „ „	w październiku „ . . .	„ 39,06
„ „ „	w listopadzie „ . . .	„ 39,78
„ „ „	w grudniu „ . . .	„ 40,32

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. franco st. załadowcza. (Ceny w województwach: lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem i wołyńskiem zarówno dla rzepaku i rzepiku ozimego jak i jarego są o 2 zł. niższe).

Po zawarciu umowy na rzepak, natychmiast przystąpiono do przygotowania i zawarcia umowy ramowej na siemię lniane i konopne. Umowa ta została podpisana w dn. 17 sierpnia. Jak już wspominaliśmy, do umowy tej był wstawiony dodatkowy warunek, iż „zaofiarowanie nasion lnu i konopi przez Centralę może nastąpić w każdym czasie w wymienionym wyżej okresie", t. j. w terminie od dnia 17 sierpnia 1934 roku do 10 kwietnia 1935 roku. Umowa ta, również jak i umowa rzepakowa, została zawarta zbyt późno, gdyż w roku bieżącym, zawdzięczając wczesnym zasiewom i upalnemu latu, len dojrzał o trzy tygodnie wcześniej, a więc i zjawienie się siemienia lnianego na rynku było zanotowane już w połowie sierpnia, podczas gdy podaż zaczyna się zwykle około 10 września

Przy zawieraniu umowy ramowej dużą dyskusję wywołała sprawa wilgotności nasion lnu. Wobec tego, iż niektórzy specjaliści przemysłu olejarskiego i obecnie twierdzą, że tegoroczne siemię lniane posiada 7—9,5% i maksimum 10% wilgotności, poniżej podajemy nieco danych:

Wilgotność nasion lnu ze zbiorów w 1934 roku

(próby pobrane przez maklera przysięgłego z wagonów, nadesłanych do olejarni i składów w Wilnie).

Nr. wag.	St. załadow.	Data pobr. prób.	% wilg.
132.346	Szarkowszczyzna	18.X	11.9 %
133.127	Ziabki	18.X	11.9 %
126.950	Nowy Pohost	17.X	10.9 %
próba № 307	Składy P.Z.P.Z.	20.X	11.1 %
„ „ 308	„ „	20.X	11.4 %
„ „ 309	„ „	20.X	12.1 %
139.303	Miory	24.IX	10.8 %
123.576	Gawja	29.IX	12.2 %
125.695	„	27.IX	12.0 %
135.847	Głębokie	24.IX	11.4 %
150.148	Szarkowszczyzna	27.IX	10.8 %
192.827	—	—	12.32 %
136.350	—	—	11.38 %
188.016	—	—	11.96 %

Dla podpisania umów indywidualnych i złożenia weksli gwarancyjnych udzielony został poszczególnym olejarniom zbyt duży termin, bo aż do 3-go września. Bez względu na tak długi termin, olejarnie nie złożyły jednak weksli i nie podpisały umów. Między innemi zarzucano umowie ramowej na siemię lniane, iż ustalono w niej zbyt wysokie ceny i wysuwano to jako jeden z motywów niepodpisania umów indywidualnych. Poniżej podajemy kalkulację kosztów produkcji nasion lnu:

Koszty Produkcji Nasion Lnu w Polsce

(woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie, białostockie).

Uwzględniając dane statystyczne, średni plon nasion lnu w rejonach północno-wschodnich jego produkcji wynosi z hektara 4,5 q.

Przeciętnie plon słomy z ha — 15 q.

Obliczenie kosztów produkcji (bez nawożenia mineralnego) z jednego ha.:

Przygotowanie i uprawa roli	8 dni ludzkich à zł. 1,50	=	zł. 12,—
	i 16 „ końskich „ „ 3,—	=	„ 48,—
Nasiona do siewu 130 kg.	130 kg. à zł. 60 za 100 kg.	=	„ 78,—
Siew ręczny (na krzyż)	1,5 dnia à 2 zł.	=	„ 3,—
Dwukrotne pielenie . . .	25 dni „ 1,5 „	=	„ 37,50
Wyrywanie lnu	22 „ „ 1,5 „	=	„ 33,—
Ustawianie w daszki — suszenie	5 „ „ 1,5 „	=	„ 7,50
Wożenie	4 „ „ 1,5 „	=	„ 6,—
Młocka	10 „ „ 1,5 „	=	„ 15,—
Czyszczenie nasion . .	2 „ „ 1,5 „	=	„ 3,—
Koszt dzierżawy 1 ha ziemi	zł. 30,—	=	„ 30,—
Podatki i ubezpieczenia .	„ 12,—	=	„ 12,—
Koszty ogólne i amortyzacja (5 % od sumy ogólnej)		=	„ 16,70
	Razem		zł. 301,70

Ogólna suma kosztów własnych wyprodukowania 1 ha lnu (bez nawozów sztucznych) wyniosła zł. 301,70.

Odliczając od wyżej wyszczególnionej sumy wpływ ze sprzedaży 15 q słomy lnianej à zł. 6,—, otrzymamy koszty własne wyprodukowania 4,5 q. nasienia ln. jako plonu z 1 ha: 301,70 — 90,— = zł. 211,70.

Przeto koszty własne wyprodukowania 1 q. nasion lnu wyniosą: zł. 47,05.

Po podpisaniu umowy ramowej ustalone przez Związek Olejarni i CONO ceny zostały ogłoszone do powszechnej wiadomości w całej Polsce. Centrala wysłała okólniki do Izb Rolniczych oraz komunikaty do prasy, a Towarzystwo Lniarskie w Wilnie podało do wiadomości rolników treść umowy przez specjalnie wydrukowane plakaty, rozesłane w kilkudziesięciu tys. egzemplarzy.

W tym okresie jeszcze nie był szeroko znany fakt braku weksli gwarancyjnych, które zobowiązały się złożyć olejarnie, dlatego też powszechnie ufano, iż ceny ustalone zostaną utrzymane. Firmy handlowe zakupywały od rolników w większości wypadków nasiona lnu, według cen ustalonych. W ciągu jednak 2—3 tygodni, kiedy olejarnie zaczęły odmawiać przyjęcia od firm handlowych zakupionych nasion, oferowanych po cenie ustalonej, te ostatnie zwątpiły wogóle w możliwość zbycia nasion do olejarni po cenie ustalonej. Firmy spółdzielcze i prywatne, zawdzięczając dużej podaży na rynku, zakupiły znaczne ilości nasion. Ulokowały w ten sposób swoje nieduże kapitały w towarze i, nie mogąc odsprzedać olejarniom bez straty, wstrzymały zakup. Ponieważ podaż trwała w dalszym ciągu, rolnicy zmuszeni koniecznościami płatniczemi i potrzebami konsumcyjnemi, musieli nasiona sprzedawać, w wyniku czego ceny obniżyły się. Firmy (przeważnie drobne: miasteczkowe, gminne) zaczęły zakupywać po niższych cenach i olejarnie bardzo chętnie przyjmowały znaczne ilości nasienia lnianego od tych firm, nie należących do Centrali.

Ceny umowne, ustalone za siemię lniane i konopne na poszczególne miesiące:

Nasiona lnu:

Za zaofiarowane w mies.	sierpniu i wrześniu	Zł. 42,50
„ „ „	październiku . .	„ 43,50
„ „ „	listopadzie . . .	„ 44,50
„ „ „	grudniu	„ 45,50
„ „ „	styczniu rok 1935	„ 46,50
„ „ „	lutym „ „	„ 47,25
„ „ „	marcu i kwietniu .	„ 48,—

Nasiona konopi:

Za zaofiarowane w mies.	sierpniu i wrześniu	Zł. 32,—
„ „ „	październiku . .	„ 33,—
„ „ „	listopadzie . . .	„ 34,—
„ „ „	grudniu	„ 35,—
„ „ „	styczniu rok 1935	„ 36,—
„ „ „	lutym „ „	„ 36,75
„ „ „	marcu i kwietniu .	„ 37,50

Ceny powyższe rozumieią się za 100 kg bez opakowania, franco st. załadowcza.

Kupcy lub firmy handlujące, po potrąceniu kosztów handlowych, powinni rolnikowi płacić za 100 kg. ceny nie mniejsze niż:

	Za nasiona lnu:	Za nasiona konopi:
Do 30 września 1934 r. .	zł. 40.00	zł. 30.10
W październiku	zł. 41.00	zł. 31.00
W listopadzie	zł. 41.85	zł. 32.00
W grudniu	zł. 42.85	zł. 32.90
W styczniu 1935 r. . . .	zł. 43.70	zł. 33.85
W lutym	zł. 44.50	zł. 34.54
W marcu	zł. 45.10	zł. 35.25

Ponieważ ustalone ceny najniższe będą co miesiąc podnosiły się prawie o 1 zł. na każde 100 kg. nasion, przeto rolnicy nie powinni śpieszyć z podażą nasion lnu i konopi, gdyż zbyt nasion jest zagwarantowany.

Odmawiając przyjęcia nasion od firm, należących do Centrali, i od samej Centrali i motywując to nieposiadaniem składów, gdyż były rzekomo zawalone rzepakiem i rzepikiem, oraz brakiem pieniędzy na zakup, olejarnie znajdowały jednocześnie i składy i pieniądze na zapłacenie towaru, kupowanego po cenie niższej od firm niečzłonków CONO.

Cena na len w tym okresie (początek września) spadła do 36 zł. za 100 kg. za basis 90% loco st. załadowania. Później ceny spadły jeszcze niżej, dochodząc w niektórych miejscowościach do 30 zł.

Poniżej podajemy ceny na nasiona lniane w porównaniu z rzepakiem w jesieni, zimie i na wiosnę. Przeciętne ceny z całej Polski, oddzielnie Warszawa, Poznań i Wilno.

Ruch cen na siemię lniane i rzepak za ostatnie 7 lat.

(Statystyka cen na rzepak i siemię lniane w/g kwartalnika statystycznego (w Zł.).

Rok	Polska		Warszawa		Poznań		Wilno	
	rzepak	len	rzepak	len	rzepak	len	rzepak	len
1928								
Styczeń . . .	63.94	65.71	65.32	67.68	65.98	76.15	—	60.81
Kwiecień . .	70.67	76.37	73.44	82.98	73.62	83.62	—	75.60
Wrzesień . .	67.25	65.10	73.70	64.90	75.66	59.51	—	61.17
Październik	64.32	64.30	68.02	60.93	69.03	78.82	—	63.66
1929								
Styczeń . . .	69.92	68.92	72.21	67.69	70.72	79.92	—	60.89
Kwiecień . .	70.94	76.61	73.95	76.47	78.74	93.60	—	84.50
Wrzesień . .	59.63	61.84	62.05	56.38	62.70	52.61	—	59.08
Październik	60.67	61.88	71.13	59.15	69.07	77.09	—	66.38
1930								
Styczeń . . .	63.53	63.80	64.56	57.33	71.31	76.58	—	65.73
Kwiecień . .	63.52	63.77	67.58	61.23	71.31	73.00	—	63.94
Wrzesień . .	48.67	54.92	55.48	56.16	48.43	74.60	—	40.93
Październik	46.08	49.80	51.99	54.00	44.73	64.50	—	36.83
1931								
Styczeń . . .	41.14	44.62	43.88	47.09	40.23	52.83	—	33.84
Kwiecień . .	44.15	51.77	47.75	57.17	41.51	60.04	—	40.21
Wrzesień . .	27.38	36.52	28.32	36.95	27.23	45.20	—	25.26
Październik	26.85	31.79	30.06	33.39	27.38	40.43	—	24.36
1932								
Styczeń . . .	29.64	33.41	31.06	33.30	30 66	41.31	—	25.70
Kwiecień . .	32.06	37.25	23.94	35.69	32.33	48.83	—	29.20
Wrzesień . .	29.61	29.76	31.92	29.73	30.85	37.52	—	24.71
Październik	32.08	29.06	34.78	30.28	32.67	36.19	—	27.20
1933								
Styczeń . . .	35.68	30.89	37.26	30.29	39.49	35.95	—	27.02
Kwiecień . .	37.40	34.45	39.12	33.41	41.15	40.77	—	30.66
Wrzesień . .	31.14	29.90	33.64	31.18	33.90	37.03	—	26.97
Październik.	32.29	29.78	33.22	32.01	35.01	36.04	—	21.00
1934								
Styczeń . . .	43.92	40.34	43.00	39.50	44.29	48.50	—	36.69
Kwiecień . .	47.25	53.08	47.50	48.50	47.—	56.50	—	48.60

Celem zagwarantowania rolnictwu prawidłowego wykonania umowy przez przemysł olejarski, a tem samem dla utrzymania ustalonej przez rząd preferencji dla krajowych nasion oleistych, zostały wysunięte w referacie, wygłoszonym przez podpisanego na Komisji Ekonomicznej w Izbie Rolniczej w dn. 7. IX., w imieniu T-wa Lniarskiego, następujące postulaty:

1) Całkowicie wstrzywać import wszelkich nasion oleistych, surowców tłuszczowych, oraz udzielenie zezwoleń na import wszelkich nasion oleistych uzależnić od podpisania przez odnośne olejarnie umów indywidualnych z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi, złożenia weksli gwarancyjnych i ścisłego wykonywania tych umów. W przeciwnym razie zezwoleń na import nasion oleistych z zagranicy olejarniom nie udzielać.

2) Dostawy oleju i pokostu dla instytucyj państwowych i samorządowych powierzać tylko tym olejarniom, które podpisały i wykonały umowy indywidualne z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi.

3) Zezwolić na wywóz makuch zagranicę na dotychczasowych warunkach jedynie tym olejarniom, które podpisały i lojalnie wykonują umowy z Centralą Obrotu Nasionami Olestemi.

4) Natychmiast zastosować zakupy interwencyjne Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych nasienia lnianego, podług cen, ustalonych w umowie ramowej. Zakupy te prowadzić aż do czasu rozpoczęcia przez olejarnie zaopatrywania się w surowiec na rynku krajowym, podług cen, ustalonych w umowie ramowej.

5) Przyjść z pomocą kredytową dla rolnictwa i firm handlowych z państwowych banków i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w formie:

a) uruchomienia kredytu zaliczkowego dla rolników na siemię lniane w sumie zł. 750.000;

b) Otworzenia kredytu lombardowego dla spółdzielni rolniczo-handlowych i firm prywatnych, dla zlombardowania przynajmniej 3 tys. tonn siemienia lnianego;

c) Udzielenia kredytu obrotowego dla spółdzielni rolniczo-handlowych w wysokości zł. 15,000 — 20.000 zł. dla każdej powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej.

Staraniem przedstawicieli Towarzystwa Lniarskiego i Centrali, celem ratowania sytuacji na rynku oraz zahamowania spadku cen, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przystąpiły do interwencji na rynku siemienia lnianego. Wobec wytworzonej niepewności co do wykonania umowy ramowej, gdyż nie było w tym okresie (pierwsze dni września) wiadomem, czy przemysł olejarski złożył weksle gwarancyjne, P. Z. P. Z. niestety, nie płaciły za siemię lniane cen ustalonych, ale tylko ceny rynkowe, niski poziom których wytworzył się naskutek ogólnego wstrzymania się wszystkich olejarni od kupna. Zakupy interwencyjne P. Z. P Z., które trwały od 1-go do 21 września, zdjęły z rynku ok. 900 tonn siemienia lnianego. Zawdzięczając P. Z. P. Z., ceny zostały wstrzymane od dalszego spadku i uniemożliwiły olejarniom osiągnięcie ich celu. Interwencja odbywała się w tym czasie, kiedy olejarnie zbiorowo zaprzestały całkowitego zakupu siemienia lnianego. Jak wiadomo, przemysł olejarski jest jedynym, monopolistycznym odbiorcą na nasiona oleiste i ceny płacone przez niego, bynajmniej nie odzwierciadlają cen, istotnie wynikających ze swobodnej gry podaży i popytu.

Trwająca przez 3 tygodnie interwencja P. Z. P. Z. na rynku siemienia lnianego pod koniec tego okresu wywołała obawę przemysłu olejarskiego, iż będzie zmuszony w okresie późniejszym zakupywać nasiona od P. Z. P. Z. po cenie ustalonej, dlatego też niektóre olejarnie, np. „Union" przystąpiły ponownie do zakupu siemienia lnianego na rynku, lecz znów po cenie niższej.

Sytuacja znacznie pogorszyła się, gdy P.Z.P.Z. zaprzestały interwencji. Przemysł w dalszym ciągu nie uważał za stosowne wykonywać umowy ramowej i nie składał weksli gwarancyjnych, odmawiając zakupu nasion lnu i konopi, oferowanych przez CONO według cen ustalonych. Przemysł olejarski wysuwał różnego rodzaju preteksty, zastrzeżenia i przeszkody przy wykonywaniu umowy ramowej, dążąc wyraźnie do przeciągnięcia czasu w wykupieniu większej części swego zaopatrzenia nasion.

Stała się konieczna interwencja ogólnych organizacyj rolniczych, Towarzystwa Lniarskiego i Centrali u najwyższych władz rządowych. W dniu 3-go października, delegacja tych organizacyj była przyjęta przez Pana Premjera Kozłowskiego, któremu Związek Izb i Organizacyj Rolniczych oraz Towarzystwo Lniarskie złożyły odpowiednie memorjały. Dn. 6 października r. b. została zwołana konferencja przedstawicieli Związku Polskich Olejarni i Centrali w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na której wyznaczono ostateczny termin 11 października. Do tej daty winno było nastąpić podpisanie umów indywidualnych i złożenie weksli, oraz odbiór od Centrali nagromadzonego przez firmy spółdzielcze i prywatne towaru w postaci 2.700 tonn siemienia lnianego, 600 tonn konopnego, 400 tonn rzepaku i 1.000 tonn rzepiku. Całą tę ilość przez zawarcie konkretnych umów sprzedaży na giełdach poszczególne olejarnie zobowiązały się odebrać do dnia 15 listopada r. b. w tygodniowych, równych ilościach. Zobowiązanie to zostało wykonane: podpisano umowy, złożono weksle gwarancyjne oraz zakupiono znaczne ilości siemienia lnianego, konopnego i innych. Kontrakty kupna-sprzedaży zawierała w imieniu swych członków Centrala, udzielając poszczególnym firmom odpowiednie przydziały. Od początku kampanji do tego czasu przez przemysł olejarski zostało zakupione ok. 10.000 tonn siemienia lnianego.

Wobec wykupienia tak znacznej ilości krajowych nasion oleistych i obecnych konkretnych kontraktów na dostawę dla przemysłu olejarskiego większych partyj nasion oleistych po cenach umownych, są wszelkie dane ku temu, iż przyjęty system nie zostanie w kampanji bieżącej więcej zagrożony. Pod wpływem wiadomości o zakupie przez przemysł dużych ilości nasion po cenie ustalonej i, z drugiej strony, ze względu na znacznie zmniejszoną podaż, ceny na nasiona oleiste, szczególne na siemię lniane mocno poszły w górę. Wynik ten zawdzięczamy niewątpliwie tylko mocnej postawie Rządu, który zmusił przemysł do wykonania dobrowolnie podpisanej umowy.

Dokonanie oceny przyjętego w roku gospodarczym systemu preferencji dla krajowych nasion oleistych w tej chwili jest jeszcze przedwczesne. Najważniejsze przyczyny niewykonania umów przez przemysł olejarski i załamania się cen w okresie od końca sierpnia do początku października były następujące: 1) zobowiązania przemysłu olejarskiego nie zostały dostatecznie obwarowane sankcjami, gwarantującemi ich wykonanie, 2) przedstawiciele Związku Producentów Nasion, jak również i przedstawiciele Rządu, przy pertraktacjach z przemysłem olejarskim byli zbyt ustępliwi i zrezygnowali z pierwotnie projektowanych, znacznie większych uprzywilejowań Centrali (w szczególności odnośnie regulowania przydziałów nasion oleistych dla każdej olejarni), zostały dopuszczone nasiona, zakupione poza Centralą, co najwięcej zaszkodziło utrzymaniu na rynku odpowiednich cen, 3) w umowie poprzestano tylko na ogólnem zobowiązaniu olejarni do przyjęcia w każdym czasie każdej ilości nasion, oferowanej przez Centralę. Nie podzielono tego kontyngentu na odcinki miesięczne, jak tego domagali się przedstawiciele Towarzystwa Lniarskiego. Uważano, iż ogólne, nierealne, dalekoidące zobowiązania się do przyjęcia każdej ilości, w każdym czasie, jest lepsze, niż podział kontyngentu na poszczególne odcinki miesięczne, 4) niewykorzystanie przez Centralę uprawnień, wynikających z umowy na rzepak, niewykorzystanie weksli gwarancyjnych ośmieliło cały szereg olejarni, które przestały uważać się za związane zawartą umową, 5) niektóre olejarnie otrzymały przydział importowanych surowców, aczkolwiek nie podpisały i nie wywiązały się z zawartej umowy. To ostatnie musiało nasunąć podejrzenie, iż umowa z Cen-

Powierzchnia zasiewu roślinami oleistemi w ha. i zbiór ogólny w tonnach.

Dane w/g rocznika Statystycznego A. U. S.

	1928		1929		1930		1931		1932		1933		1934	
	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.	Ilość ha	Ogółem zbiór w tonn.
Len . . .	114.000	612.800	122.000	805.900	115.000	593.100	102.000	493.000	93.000	416.700	95.800	450.600	103.884*	—
Konopie	29.000	179.000	33.000	247.300	31.000	219.200	30.000	213.600	31.000	141.800	32.047	156 800	35.772*	—
Rzepak rzeyik .	24.000	198.000	23.000	236.600	26.000	276.500	42.000	436.800	32.000	234.000	30.327	273.460	—	—

*) Obliczenie prowizoryczne bez woj. śląskiego.

tralą nie korzysta z dostatecznego poparcia czynników rządowych. Wydaje się jednak uzasadnionem, iż wnioski, poczynione w treści referatu na podstawie przebiegu dotychczasowej akcji, były słuszne i nie straciły na swej aktualności. Może zbyt dużo polegano, przy ustalaniu tego systemu, na dobrej woli, solidności i lojalności sfer zainteresowanych. Niewątpliwie, w roku przyszłym, konieczne będzie wykorzystanie doświadczenia bieżącej kampanji i najprawdopodobniej trzeba będzie powrócić do pierwotnego projektu, opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i RR., projektu, który reglamentowałby cały obrót nasionami oleistemi w kraju i ściśle wiązał ten obrót z importem. Sama Centrala winna być inaczej zorganizowana i uposażona w większe uprawnienia w obrocie nasionami oleistemi.

Z. HARSKI

Obrót handlowy lnem na terenie ziem północno-wschodnich

(Wobec nieopublikowania przez Ministerstwo Komunikacji danych za ostatnie lata, w artykule podane są cyfry tylko z lat poprzednich. Po opublikowaniu brakujących danych przez Min. Kom., powrócimy do poruszonego tematu. *Red.*).

Powierzchnia pod uprawą lnu w województwach północno-wschodnich (Wilno i Nowogródek) waha się w granicach poszczególnych lat od 35 (w 1932 r.) do 46 proc. (w 1928 r.) odnośnego obszaru w Polsce. Już stąd można byłoby wnioskować o poważnem znaczeniu lnu dla bilansu handlowego nietylko bezpośrednio własnego terenu omawianych województw, lecz i całego Państwa.

Z obliczeń, dokonanych na podstawie roczników statystycznych przewozu towarów na polskich kolejach państwowych, wynika, że udział ziem północno-wschodnich w ogólnopolskim eksporcie lnu i konopi (słoma, w stanie międlonym i trzepanym, pakuły) waha się od 32 do 50 proc., wynosząc przeciętnie za okres od 1925 do 1932 — 43,8 proc. Udział ten, w liczbach absolutnych i w porównaniu procentowem do ogólno-polskiego eksportu, przedstawiał się w poszczególnych latach następująco: :

LATA	Okręg P. K. P. Wilno		Województwo wileńskie		Województwo nowogródzkie	
	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%
1925	6.500	34.6	4.305	22.9	1.731	9.2
1926	7.314	43.9	5.155	31.0	1.739	10.4
1927	8.082	48.4	4.940	29.6	2.088	12.5
1928	10.734	50.6	6.722	31.7	3.181	15.0
1929	8.970	52.1	5.251	30.5	2.681	15.6
1930	5.848	54.3	2.953	27.4	2.057	19 1
1931	4.041	55.8	2.372	32.7	1.384	19.1

W powyższem zestawieniu podaliśmy cyfry, dotyczące nie tylko ziem północno-wschodnich, ale i okręgu Wileńskiej Dyrekcji P. K. P., który mniej więcej odpowiada terenowi 4-ch województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego, — a to z uwagi na dość znaczny udział w produkcji lnu również tych dwuch ostatnich województw.

Rok 1928 jest okresem największego natężenia eksportu (w cyfrach absolutnych), wzrastającego stale od r. 1925. Później, łącznie z wtórnemi zjawiskami skutków kryzysu w postaci reglamentacji i ograniczeń przywozu ze strony państw importujących, jak również kurczenia się obszaru pod uprawą lnu, rozpoczyna się spadek naszego eksportu, przyczem najbardziej traci Wilno (z 6722 tonn w 1928 r. eksport spada do 2372 t., czyli o 64,7%), jakkolwiek i straty Nowogródka są b. poważne (z 3181 t. w r. 1928 — do 1384 t. w r. 1931, a więc spadek o 56,2 proc.).

Zauważyć się jednocześnie daje ciekawe zjawisko, nienotowane np. w stosunku do eksportu drzewa: w miarę spadku naszego eksportu w okresie kryzysu — udział procentowy w ogólno-polskim eksporcie lnu nietylko wykazuje dążenie do utrzymania się na dawnej pozycji, lecz nawet zdradza tendencję wzrostową. Najbardziej widocznem to jest na przykładach łącznego terenu 4-ch województw (Okręg P.K.P. Wilno), gdzie udział w ogólno-polskim eksporcie rok rocznie zyskuje na kilku procentach. Nowogródek zwiększył swój udział o 4,1 proc., Wilno wykazuje pod tym względem pewne wahania bowiem jego udział z 31,7 proc. w 1928 r. spada do 30,5 proc. w 1929 r. i do 27,4 proc. w 1930 r. — jednak w roku 1931 wyrównywuje już straty, zwiększając swój udział do 32,7 proc. czyli do najwyższego poziomu, jaki istniał w ciągu rozważanego 7-lecia.

Obserwowane zjawisko wzrostu udziału procentowego ziem północno-wschodnich w ogólnopolskim eksporcie, należy prawdopodobnie łączyć z istniejącemi główniejszemi kierunkami eksportu. Eksport lnu z województw północno-wschodnich ,kierowany do portów (Gdańsk), Prus Wschodnich, Francji i Włoch nie odegrywa roli, ponieważ są to nadania zaledwo kilkunastu-tonnowe. Główną pozycję sta-

nowią nadania w kieruku Łotwy, Czechosłowacji i poniekąd Niemiec. Dla charakterystyki eksportu w tych głównych kierunkach przytaczamy tu dane (w tonnach) z lat 1928—1930 (dla innych lat statytyka nie segreguje eksportu według państw):

LATA	Z woj. wileńskiego do:			Z woj: nowogródzkiego do:		
	Łotwy	Czechosłowacji	Niemiec	Łotwy	Czechosłowacji	Niemiec
1928	3.654	1.802	1.189	1.802	1.420	598
1929	3.020	1.684	527	1.684	1.275	486
1930	1.813	769	371	769	761	377

Co się tyczy importu lnu (i konopi) z zagranicy — udział ziem północno-wschodnich w ogólnopolskim imporcie jest nieznaczny. Przeciętny roczny import za 7-lecie wynosi: do w-wa wileńskiego — 44 tonny, do nowogródzkiego — 25 tonn. Największa ilość, jaka była importowana do w-wa wileńskiego przypada na 1928 r. (125 tonn), do nowogródzkiego — na 1931 (111 tonn); w pozostałych latach import wynosił od 0 do 63 tonn dla Wilna i od 0 do 53 dla Nowogródka. W procentach Wilno uczestniczy w ogólno-polskim imporcie od 0 (lata 1925 i 1926) do 4,2 proc. (1928), zaś Nowogródek od 0 (lata 1925—1927) do 4,4 proc. (1929). Import miał miejsce głównie z Łotwy, a pozatem z Gdańska, Niemiec i Prus Wschodnich, odznaczając się dorywczością.

Przechodząc do wywozu z terenu w-w północno-wschodnich do innych województw, należy stwierdzić, że jest on znacznie mniejszy, niż eksport zagranicę, zwłaszcza jeżeli chodzi o w-wo wileńskie, — wynosi mianowicie przeciętnie rocznie za 7-lecie: 1450 tonn z w-wa wileńskiego i 840 tonn z w-wa nowogródzkiego. Bliższych szczegółów dlo poszczególnych lat nie podajemy, tak z braku miejsca, jak z uwagi na przybliżoną wartość odnośnych cyfr (układ roczników statystycznych przewozu nie daje możliwości ustalenia bezwzględnie ścisłej wysokości wywozu do innych w-w z terenu mniejszego, niż okręg Dyrekcji P.K.P.).

Podobnie jak import z zagranicy, przywóz z innych województw nie odgrywa większej roli w obrocie lnem, wynosząc przeciętnie rocznie, za 7-lecie: 200 tonn — dla w-wa wileńskiego i 240 tonn — dla w-wa nowogródzkiego. Z tychże, co i wyżej, powodów, opuszczamy tu szczegóły, dotyczące przywozu z innych województw, zaznaczając tylko, że w przywozie w grę wchodzi głównie wzajemna wymiana na pobliskich stacjach obu województw.

Ostatecznie bilans handlowy w obrocie lnem (konopie wchodzą tu w zbyt małych ilościach, co upoważnia nas do wymieniania w niniejszym artykule tylko lnu) kształtuje się dodatnio w poszczególnych latach następująco (w tonnach):

LATA	Okręg P. K. P. Wilno	Województwo wileńskie	Województwo nowogródzkie
1925	7.267	5.205	2.054
1926	8.180	5.855	1.907
1927	9.744	5.846	2.478
1928	13.548	8.467	3.876
1929	13.418	7.968	3.818
1930	7.158	3.400	2.756
1931	6.086	3.393	2.173

Kurczenie się cyfry bilansu handlowego, jak już zaznaczyliśmy, znajduje się w związku ze zmniejszeniem uprawy lnu, na co złożyły się konjunkturalne warunki cen i wywozu. Ostatnie dwa lata zaznaczyły się pewną poprawą w tym względzie i obszar pod uprawą lnu zaczyna znów wzrastać. W roku 1934 przestrzeń pod lnem w w-wie wileńskiem zwiększyła się o 15 proc.

Dla zobrazowania całokształtu obrotu lnem wypada przytoczyć cyfry nadań w komunikacji wewnętrznej, to znaczy tych nadań wewnątrz danego województwa, które nie wychodziły poza granice tego województwa. A mianowicie, przeciętna roczna ilość w komunikacji wewnętrznej za 7-lecie wynosi dla w-wa wileńskiego — 1320 tonn, przeczem największe nadania notowane były w 1927 r. (2072 tonny), najmniejsze — w 1931 r. (468 tonn); dla w-wa nowogródzkiego przeciętna roczna wynosi 360 tonn, przy maksimum 659 tonn w r. 1927 i minimum — 247 tonn w 1931 r. Lata 1930 i 1931 wykazują gwałtowny spadek przewozów w komunikacji wewnętrznej.

Jak należy przewidywać, główniejsze stacje nadawcze rozmieszczone są w rejonach większej produkcji lnu. Do stacyj nadających w poszczególnych latach ponad 500 tonn należą: Dukszty, Hoduciszki, Smorgonie, Olechnowicze, Nowodruck, Głębokie, Ziabki, Bohdanów, Horodźki, Horodziej, Gawja. Nadania, jeżeli chodzi o wywóz do innych województw, idą głównie na Żyrardów, a pozatem Stradom, Zebrzydowice, Przemyśl, Warszawę, Radom, Częstochowę i inne stacje.

Największe nadania miały miejsce w r. 1928: ze stacji Dukszty — 2505 tonn i z Hoduciszek — 2160 tonn. W roku 1931 nadania z tych stacyj spadły do 484 i 1097 tonn.

Z główniejszych stacyj odbiorczych, ponad 500 tonn, wymienić należy w poszczególnych latach: Bezdany, Horodziej i Dukszty. Bezdany odebrały w 1927 r. 1328 tonn, w r. 1930 odbiór ogranicza się do 235 tonn; Horodziej — w 1928 r. 612 tonn, w 1931 r. tylko 113 tonn; Dukszty — w 1928 r. 962 tonny, w 1931 r. tylko 135 tonn.

Kończąc ten nieco może przydługi i nużący przegląd cyfr, obrazujących obrót lnem na terenie ziem północno-wschodnich, zwrócić musimy uwagę

na poważny wpływ lnu na kształtowanie się bilansu handlowego tych ziem i zwłaszcza Wileńszczyzny. Poza nielicznemi płodami rolnemi, drzewem i jeszcze kilku artykułami, resztę towarów Wileńszczyzna musi importować bądź z zagranicy, bądź z innych województw. B. gubernja wileńska zamykała swój bilans handlowy ujemną liczbą przeszło 2,8 milj. rubli. Dziś ujemny bilans jest bez porównania mniejszy, zawdzięczając rozwojowi i wykorzystaniu własnych surowców. Nietylko względy regjonalne, ale i interes państwowy, powinny pobudzać do dalszego rozszerzenia tej produkcji, która, służąc najrozmaitszym celom pierwszorzędnej wagi, przyczyniać się będzie jednocześnie do wnoszenia pozytywnych wartości w ogólno-polski obrót gospodarczy.

LUDWIK MACULEWICZ i JANUSZ JAGMIN

Zakres i podział pracy

pomiędzy Towarzystwem Lniarskiem w Wilnie, Lniarską Centralną Stacją Doświadczalną i Izbami Rolniczemi w dziedzinie podniesienia uprawy, wyprawy i przerobu lnu, konopi i innych krajowych roślin włóknistych i oleistych oraz rozpowszechnienia używania wyrobów z krajowych surowców roślinnych.

Prace w zakresie lniarstwa prowadzone na terenie naszego kraju rozrosły się w ciągu ostatnich lat, osiągając na całym szeregu odcinków pożyteczne wyniki. Rok ostatni na skutek rozpoczętej działalności izb rolniczych wprowadził w życie organizacyjne rolnictwa nowy potężny czynnik twórczy. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że izby rolnicze zainteresują się sprawą lniarską: zanadto sprawa lniarska jest standardowem zagadnieniem całego rolnictwa, zbyt wielki obszar naszego kraju sprawa lniarska obchodzi bezpośrednio, by izby rolnicze mogły nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

Akcja lniarska miała powodzenie dzięki swej konkretności i skoncentrowaniu wysiłków. Dalszy jej rozwój zależy od planowej pracy. Zanim praca była prowadzona przez mniejszą ilość organizacyj nie zachodziła potrzeba precyzowania zakresu pracy i tworzenia podziału tej pracy. W chwili obecnej potrzeba taka istnieje, odczuwają ją zarówno izby rolnicze jak i T-wo Lniarskie. Zmusiło to do szkicowego przedstawienia schematycznego podziału zakresu pracy T-wa Lniarskiego, Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej i izb rolniczych. Załączony poniżej szkic jest próbą nietylko podziału pracy, lecz jednocześnie przedstawieniem całej akcji lniarskiej w dniu dzisiejszym. Podkreślamy celowo *w dniu dzisiejszym,* gdyż akcja lniarska jest akcją żywą, twórczą, a tem samem, rozwijając się i wkraczając na coraz to nowe tory, zwiększa zakres i coraz bardziej się różniczkuje.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie	Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna	Izby Rolnicze

I. Prace ekonomiczne.

a) Ogólne zagadnienia.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie	Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna	Izby Rolnicze
1. Inicjatywa w dziedzinie spraw lniarskich, względnie wogóle w sprawach dotyczących krajowych surowców włóknistych. 2. Wykonywanie zleceń Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w dziale lnu i konopi, w szczególności zaś przygotowanie źródłowych memorjałów i specjalnych opracowań poszczególnych zagadnień. 3. Studja nad ekonomiką zagadnienia uprawy lnu i konopi oraz przemysłu samodziałowego w poszczególnych dzielnicach Polski i zagranicą. 4. Współpraca z zagranicznemi organizacjami producentów lnu i konopi.		1. Utrzymywanie stałego kontaktu z Towarzystwem Lniarskiem w Wilnie i informowanie go o wszystkich wynikłych na terenie Izb ważniejszych sprawach z dziedziny lnu i konopi.

b) Organizacja wytwórczości, zbytu i przetwórstwa roślin włóknistych i ich nasion.

5. Współpraca z Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych, izbami rolniczemi i dobrowolnemi organizacjami rolniczemi oraz centralnemi organizacjami przemysłu ludowego w sprawach, związanych z podniesieniem uprawy i wyprawy oraz rozpowszechnieniem używania krajowych surowców włóknistych oraz nasion lnu i konopi, jako surowców oleistych.

6. Ogólna opieka nad handlem spółdzielczym w zakresie lnu oraz chałupniczych wyrobów lnianych.

7. Współpraca z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi w Warszawie oraz z Międlarnią i Czesalnią Lnu w Bezdanach, inicjatywa i współpraca z innemi organizacjami, powołanemi do produkcji, organizacji zbytu i przetwórstwa roślin włóknistych.

2. Inicjatywa w dziedzinie organizacji wytwórczości i zbytu lnu i konopi.
3. Czuwanie nad jednolitością podejmowanych przez terenowe organizacje rolnicze poczynań w zakresie produkcji lnu i konopi.
4. Popieranie organizacji spółdzielni i spółek maszynowych do czyszczenia nasion lnu i konopi oraz przerobu słomy lnianej i konopnej.
5. Popieranie organizacji spółdzielni lniarskich i konopnych, zaś specjalnie spółdzielni tkackich dla ułatwienia produkcji zbytu wyrobów włościańskich.
6. Organizacja pracy tkaczek wiejskich dla podniesienia i ujednolicenia wyrobów samodziałowych.
7. Współpraca z lokalnemi organizacjami wytwórczości i zbytu przemysłu ludowego.

c) Preferencja dla krajowych surowców włóknistych i oleistych.

8. Obrona intersów i postulatów producentów krajowych surowców włóknistych i oleistych — w szczególności zaś producentów nasienia lnianego i konopnego— w dziedzinie ochrony celnej oraz przy opracowywaniu zasad traktatów handlowych.
9. Czuwanie nad przestrzeganiem przez przemysł zasady preferencji dla krajowych surowców włóknistych i oleistych.
10. Utrzymywanie stałego kontaktu z rozmaitemi urzędami i instytucjami, do których resortu należy zagadnienie lnu i konopi oraz preferencji dla krajowych surowców włóknistych i oleistych, jak niemniej zaopatrywanie tych instytucyj w odnośne informacje i dane liczbowe.

1. Badania porównawcze włókien roślinnych różnego pochodzenia i technicznych możliwości zastępowania importowanych surowców krajowemi surowcami włókienniczemi.

8. Propaganda używania przez ludność miast i wsi wyrobów z krajowych surowców.
9. Popularyzacja w terenie haseł preferencji dla krajowych surowców włóknistych i oleistych.

d) Szkolenie pracowników naukowych i fachowców.

11. Współpraca z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie oraz innemi wyższemi uczelniami w Polsce w dziedzinie szkolenia naukowych pracowników w zakresie uprawy, oraz przerobu lnu i konopi.

12. Dokształcanie fachowców w dziedzinie uprawy, oraz przeróbki lnu i konopi w kraju i zagranicą

13. Opracowywanie planów i programów kursów lniarskich, jak również organizacja ważniejszych kursów lniarskich i konopnych.

2. Techniczne szkolenie specjalistów w zakresie uprawy i przeróbki lnu w dziedzinie badań nad lnem.

3. Współpraca z innemi naukowemi pracowniami w kraju i zagranicą.

4. Udzielanie praktyk w pracowniach i na polach dla słuchaczy wyższych uczelni.

5. Specjalizacja słuchaczy Studjum Rolniczego U.S.B. w zakresie lniarstwa.

10. Organizacja konkursów w zakresie uprawy, wyrywania, segregowania i przeróbki lnu i konopi.
11. Organizacja lokalnych kursów lniarskich.

e) Standaryzacja lnu i konopi.

14. Udział w opracowaniu zasad i metod standaryzacji włókna lnianego i konopnego.
15. Udział w pracach Komitetu Standaryzacyjnego i fachowych Komisyj tego Komitetu.

6. Opracowanie naukowych podstaw standaryzacji włókna lnianego i konopnego.
7. Udział w Komisjach Standaryzacyjnych.

12. Prace przygotowawcze w terenie do standaryzacji włókna lnianego i konopnego.

f) Propaganda i wydawnictwa.

16. Organizacja zjazdów, poświęconych zagadnieniom lnu i konopi.
17. Organizacje wystaw lniarskich i konopnych.
18. Udział w konferencjach i zjazdach fachowych i ogólnych w charakterze rzeczoznawców z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz w imieniu własnem.
19. Działalność wydawnicza: a) ściśle naukowa, b) popularno-fachowa i c) propagandowa, odnośnie do zagadnienia krajowych surowców włóknistych i oleistych („Przegląd Lniarski", rozprawy, broszury, ulotki i t. p.).
20. Propaganda zagadnienia lniarskiego w prasie codziennej i perjodycznej.
21. Zbieranie okazów muzealnych dla przyszłego muzeum lniarskiego oraz gromadzenie bibljoteki lniarskiej.

8. Publikowanie wyników własnych prac naukowo-badawczych.
9. Popularyzacja wyników doświadczeń zarówno własnych, jako też i opartych na obcych pracach naukowych z dziedziny uprawy i przerobu lnu i konopi — w drodze publikacyj, odczytów, organizowania wycieczek na Stację Doświadczalną, udziału w zebraniach, zjazdach i t.p.

13. Zwoływanie w porozumieniu z Towarzystwem Lniarskiem lokalnych zjazdów lniarskich i konopnych.
14. Urządzanie lokalnych wystaw lniarskich i konopnych.
15. Udział w takichże zjazdach lokalnych w imieniu własnem i w porozumieniu z Towarzystwem Lniarskiem.
16. Wydawnictwo ulotek i druków konkursowych.

II. Prace Techniczne.

a) Nasiona.

1. Rozpowszechnianie doborowych nasion lnu i konopi (akcja nasienna).
2. Rozpowszechnianie i popularyzacja nasion innych roślin włóknistych, udających się w Polsce.

1. Selekcja lnu i konopi.
2. Doświadczenia w dziedzinie aklimatyzacji roślin włóknistych, dotychczas nieuprawianych w Polsce oraz próby uprawy tych roślin na szerszą skalę (konopie włoskie, Abutilon).

1. Rozprowadzanie i organizacja rozmnożeń uszlachetnionych nasion lnu i konopi oraz propaganda nasion selekcyjnych w terenie.
2. Rozprowadzanie w terenie nasion nowych roślin włóknistych.

b) Uprawa i przeróbka lnu i konopi.

3. Badania analityczne i syntetyczne obecnego stanu techniki uprawy i przerobu roślin włóknistych i oleistych w Polsce i zagranicą.
4. Kwalifikacja lnu i konopi.
5. Studja nad techniką rodzimego przemysłu samodziałowego w zakresie tkanin lnianych i konopnych.

3. Doświadczenia z zakresu techniki uprawy lnu i konopi na własnych polach doświadczalnych, w ogólnorolniczych zakładach doświadczalnych całej Polski oraz w posiadłościach poszczególnych rolników.
4. Badania zachwaszczeń lnów i opracowanie metod walki z chwastami.
5. Współpraca ze Stacją Ochrony Roślin w Wilnie w badaniu chorób, występujących na lnie i konopiach, i opracowaniu metod walki z niemi.
6. Badania z dziedziny ustalenia ras polskiego lnu i konopi.
7. Doświadczenia z zakresu techniki przeróbki włókna i opracowanie ulepszonych metod wyprawy.
8. Badania ścisłe włókna roślin włóknistych, uprawianych w Polsce.
9. Prace rozpoznawcze nad włóknem lnianem i konopnem, pochodzącem z różnych dzielnic Polski i wyprodukowanem w różnych latach.

3. Doświadczenia zbiorowe z lnem i konopiami (uprawowe, nawozowe i t. p.).
4. Popularyzacja w terenie wyników doświadczeń Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w zakresie metod uprawy i przeróbki lnu i konopi.
5. Prace za pośrednictwem instruktorów ogólnorolniczych, względnie specjalnych instruktorów lniarskich i konopnych nad podniesieniem uprawy lnu i konopi, udoskonaleniem przerobu słomy lnianej i konopnej oraz przetwarzaniem włókna na przędzę i tkaniny.
6. Propaganda udoskonalonych sposobów roszenia i suszenia słomy lnianej.

c) Maszyny.

6. Opracowanie i udoskonalenie suszarni wiejskich do lnu i konopi, maszyn do domowej wyprawy słomy lnianej i konopnej oraz ulepszonych kołowrotków i krosien, przystosowanych do otrzymywania wyższego gatunku przędzy i tkanin.
7. Rozpowszechnianie udoskonalonych maszyn do wyprawy słomy lnianej i konopnej oraz kołowrotków i wrzecion ulepszonego typu.

10. Ścisłe badania maszyn i narzędzi, służących do uprawy lnu i konopi, wyprawy włókna i wytwarzania przędzy oraz tkanin lnianych i konopnych.

7. Organizowanie budowy racjonalnych suszarni dla lnu i konopi oraz organizacja punktów maszynowych dla przerobu słomy lnianej i konopnej.
8. Rozprowadzanie w terenie ulepszonych maszyn, kołowrotków i wrzecion.

Inż. CZESŁAW SŁUCHOCKI

Państwowy monopol lniarski w Łotwie

(F. M. Linu monopola nodala)

Monopol Lniarski w Łotwie organizacyjnie jest przydzielony do Ministerstwa Finansów. Zorganizowany został w zaraniu odzyskania niepodległości Łotwy w kwietniu 1919 r., a działalność swoją rozpoczął w sierpniu 1919 r.

* * *

Wyłączności w zakresie działania, czyli monopolizacji podlega jedynie skup i sprzedaż włókna lnianego, a zatem przerób słomy i włókna w zakładach przemysłowych prowadzić mogą osoby prywatne. Rolnicy-producenci mogą zostawiać dowolną ilość włókna na potrzeby nietylko własne, ale i na przerób, na przędzę i tkaniny lniane na sprzedaż, które to produkty już nie podlegają monopolizacji i rolnicy mogą je swobodnie zbywać.

Takie postawienie sprawy nie wpływa hamująco na przemysł ludowy. Przemysł ten z przędzalniczo-tkackiego, jakim był przed laty (a jaki u nas pomyślnego doznaje rozwoju), przemienia się na tkacki, — kołowrotek spotkać można w okręgach graniczących z Polską i Rosją, a miejsce jego w reszcie Łotwy zajęły prawie całkowicie wrzeciona mechaniczne. Dzieje się to w ten sposób, że małe przędzalnie (około 400 wrzecion) np. w Valmiera, biorą do przędzenia włókno od rolnika na potrzeby tegoż rolnika. Spożycie łączne przemysłu wiejskiego wraz z tak pracującemi przędzalniami wynosi w Łotwie mniej więcej 2.500 tonn włókna rocznie (około 20% zbioru w 1932 i 1933 roku). Resztę zbioru skupuje monopol.

Schemat organizacyjny monopolu jest następujący: 1-sze ogniwo — t. zw. państwowe punkty skupu lnu zakupują włókno od rolników i dostarczają je do Rygi do centralnych składów monopolu; 2-gie ogniwo — to centralne składy, gdzie len jest przyjmowany, przechowywany i przygotowywany do sprzedaży. Tu się odbywa sortowanie lnu i tu pracuje elita brakarzy łotewskich. Dyrekcja i biuro monopolu (3-cie ogniwo najwyższe organizacyjne monopolu) prowadzi politykę handlową i jest biurem sprzedaży lnu. Wszystkie ważniejsze rozporządzenia monopolu podpisuje minister finansów i dyrektor departamentu tegoż m-stwa przy stałej obecności podpisu dyrektora-kierownika monopolu. Ustawę sejmową, ustalającą corocznie ceny lnu podpisuje prezydent państwa.

Punkty skupu.

Punkty skupu lnu noszą nazwę państwowych punktów skupu. Ich zadaniem jest zakupywać len od rolników i dostarczać go do centralnych składów monopolu. Punkty skupu są koncesjami monopolu, udzielanemi osobom prywatnym, organizacjom rolniczym lub spółdzielczym; przeważają koncesje osób prywatnych. Pozatem są wypadki odstępowania w formie dzierżawy na ryzyko dzierżawcy koncesyj osobom prywatnym przez organizacje rolnicze lub spółdzielcze, w rezultacie te ostatnie nie odgrywają poważnej roli przy skupnie włókna, roli, jaką sobie w tym dziale zakreśliły, t. j. obrony rolnika przed wyzyskiem kupców. Wartość zakupionego lnu przez punkty, należące do organizacyj rolniczych i spółdzielczych, wynosi około 30% ogólnej wartości wszystkich punktów.

Spotykane są również wypadki dosyć często odstępowania (wydzierżawiania) koncesyj osobom trzecim przez ludzi, którzy dzięki poniesionym dla kraju zasługom koncesje te otrzymali lub otrzymali je dzięki posiadanym wpływom. W rezultacie większa część punktów skupu jest w rękach żydowskich.

Punkty skupu włókna zawsze są połączone z handlem zbożem i innemi produktami rolniczemi, połączenie to bowiem daje najbardziej ekonomiczne wykorzystanie składów i obsługi. Jest to więc typowy, małomiasteczkowy skup produktów rolnictwa, do którego włączone jest włókno lniane.

Ilość punktów skupu jest regulowana przez monopol zależnie od obszaru zasiewu lnu w poszczególnych latach, przy tendencji utrzymania możliwie większej ilości punktów, aby rolnikowi udogodnić dowozy. Ilość punktów skupu podana jest na tablicy I.

Tabl. I.

Zestawienie powierzchni zasiewu lnem i ilości punktów skupu.

Rok kalendarzowy	Rok gospodarczy	Powierzchnia pod lnem ha	Ilość punktów skupu	Przypada na 1 punkt ha
1919	1919/20	28.000	51	550
1920	1920/21	30.409	143	241
1921	1921/22	34.129	182	187
1922	1922/23	37.105	196	190
1923	1923/24	56.500	216	261
1924	1924/25	60.500	210	224
1925	1925/26	78.100	256	305
1926	1926/27	63.800	248	217
1927	1927/28	63.200	221	286
1928	1928/29	68.700	203	341
1933	1933/34	36.000	93	387

Przeciętna z 11 lat wynosi 290 ha na 1 punkt.

W polityce „punktowej“, jeśli ją tak nazwać można, monopol robi wszelkie usiłowania, idące również i to przedewszystkiem na korzyść rolni-

kom. W każdem miasteczku (za małemi wyjątkami) ustanawia kilka punktów skupu w celu stworzenia konkurencji.

W czem tkwi istota konkurencji punktów skupu?

Ażeby na to pytanie odpowiedzieć należy go połączyć z pytaniem: jak punkty skupu spełniają swoją rolę, wyznaczoną im w machinie monopolu lnianego? Dyrektor monopolu, kierujący tą instytucją od szeregu lat, wyraził się, że punkty skupu są jego i monopolu bolączką, od ich należytego spełnienia zadania zależy sprawne funkcjonowanie całej tej instytucji.

W lipcu albo sierpniu każdego roku ogłaszana jest ustawa sejmowa, podpisana przez prezydenta państwa, ustanawiająca ceny na len ze zbioru danego roku dla poszczególnych gatunków włókna Według tych cen płacą punkty skupu. Na len ze zbioru 1933 r. ustanowiono następujące ceny (Tabl. II i III)

Tabl II.

Ceny na włókno lniane dostarczane dla Państwowego Monopolu Lniarskiego w czasie od 1 października 1933 r. do 15 września 1934 r.

						Za lny białogłówki i za lny zielonogłówki		
Ls	1,15	za	1	kg		R	lub	xRx
„	1,—	„	1	„		ZK	„	xHDx
„	0,85	„	1	„		SPK	„	SFPHD
„	0,70	„	1	„		PK	„	FPHD
„	0,55	„	1	„		K	„	PHD
„	0,42	„	1	„		W	„	HD
„	0,30	„	1	„		D	„	LD
„	0,18	„	1	„		S	„	

Tab l. III.

Ceny na pakuły dostarczane dla Państw. Monopolu Lniarskiego w czasie od 1 X. 1933 do 15 IX. 1934 r.

50	sant.	za	1	kg	I	gat.	pakuł
40	„	„	1	„	II	„	„
32	„	„	1	„	III	„	„
20	„	„	1	„	IV	„	„
6	„	„	1	„	odpadków pakulanych.		

Do cen lnu trzepanego państwo dopłaca po 25 sant. za każdy kilogram bez względu na gatunek. Dodać należy, iż za len zbioru 1932 r. państwo dopłacało zróżniczkowaną dopłatę: wyższą za wyższe gatunki, a to w celu pobudzenia rolników do produkowania lepszych gatunków włókna. Pod presją posłów sejmu łotewskiego, broniących rzekomo interesów rolników, dawna zasada została zmieniona, a motywowana tem, że skoro w gorszych rejonach len udaje się gorzej nie z winy rolników, to dlaczego mają oni na tem tracić.

Dopłata państwa uskuteczniana jest przez urzędy gminne na podstawie kwitów, wydawanych przez punkty skupu osobno przy każdej tranzakcji. Monopol ma dozór nad każdą tranzakcją, gdyż odpisy kwitów, na których uwidoczniane są poszczególne gatunki włókna i zapłacona kwota, odsyła się do dyrekcji monopolu.

Właściciele punktów otrzymują za swoje czynności 4% od zapłaconej sumy. Ryzyko ich tkwi w tem, że zakupiony przez nich len poddawany jest standaryzacji przy przyjmowaniu w centralnych składach monopolu i często ma miejsce przesunięcie z gatunków wyższych do niższych. Straty powstałe na jednym wagonie, wartości około 8—9 tysięcy łatów, dochodzą do przeszło 1 tys. łatów. W wypadku odwrotnym, to znaczy przy przesunięciu z gatunków niższych do wyższych, monopol płaci właścicielowi punktu tylko $^1/_4$% różnicy sumy (przyjęcie w central. składach minus zakup na punkcie). Ten przepis ma ochraniać rolników przed nadużyciem kupców na punktach skupu. Przedmiotem handlu w monopolu lniarskim jest gatunek włókna, a nie cena (ustanowiona zgóry na rok gospodarczy), a zatem wszelkie usiłowania normalizacyjne mają na uwadze tylko gatunek. Brak przesłanek objektywnych, a opieranie się jedynie na subjektywnej ocenie gatunku włókna, oto pięta Achillesa nietylko Monopolu Lniarskiego w Łotwie.

Punkty skupu zainteresowane są:

1) wielkością obrotów (pracują na %%),

2) gatunkowaniem własnem, zgodnem ze standaryzacją centralnych składników monopolu. Gatunkowanie łagodne przynosi straty, gatunkowanie ostre przynosi zaledwie $^1/_4$% z różnicy samej, a odstręcza rolników od punktu i zmniejsza obroty.

Zdarzają się wypadki kupna wyższych gatunków, jako niższe i stanowią one asekurację dla kupca, gdy względy konkurencyjne zmuszają go do kupna niższego gatunku, jako gatunek wyższy. W tem należy się dopatrywać istoty konkurencji między punktami jednej miejscowości.

Ilość lnu, jaką zakupuje jeden punkt, była w różnych latach różna. W 1924/25 r. Monopol skupił w porównaniu do lat poprzednich i następnych największą ilość lnu — 27.000 tonn przy pomocy 270 punktów, czyli na 1 punkt wypada 100 tonn. W r. 1928-29 na 1 punkt wypadło 45 tonn, w 1932-33 roku — 60 kilka tonn, ok. 70 tonn wypadnie w 1933-34 r.

Centralne składy Monopolu Lniarskiego w Łotwie.

Zadaniem centralnych składów Monopolu Lniarskiego w Łotwie jest:

1) przyjmowanie lnu od punktów skupu,

2) gatunkowanie tego lnu przy przyjmowaniu w/g ustalonego na dany rok standartu,

3) magazynowanie lnu,

4) powtórne gatunkowanie lnu przeznaczonego na wywóz lub na rynek krajowy.

Dla spełnienia swych zadań centralne składy rozporządzają zespołem brakarzy w ilości 10 osób, wagowych przysięgłych 6 osób oraz kilka osób per-

sonelu biurowego. Kieruje pracą składów odpowiedzialny przed dyrekcją Monopolu, kierownik również fachowiec — brakarz. Składy zatrudniają dziennie przy większym dowozie około 200 kobiet, przyczem większość z nich jest wykwalifikowana, pracując w składach od szeregu lat. Składy mieszczą się w budynkach pofabrycznych, olbrzymich dwóch halach o powierzchni ok. 3.500 m. kw. na przedmieściu Rygi, odległem od portu. Posiadają własną bocznicę kolejową. Istnienie jednych tylko centralnych składów Monopolu jest ogromnie udogodnione położeniem Rygi, jako stolicy państwa, miasta portowego i dogodnym dowozie z wszystkich stron niedużego obszaru Łotwy.

Istotną robotą składów jest gatunkowanie lnu przez brakarzy, im więc poświęcić chcę kilka słów. W latach 1925—1930 Państw. Monopol Lniarski w Łotwie zatrudniał ok. 30 brakarzy.

Narzekania na niesumienną, a tak odpowiedzialną robotę brakarzy, zaś w ostatnich latach zmniejszający się obszar zasiewu lnem zmusiły władze monopolu do przeselekcjonowania. W rezultacie pozostało 10 osób, z których p. E. Wunderlich jest kierownikiem brakarzy, p. K. Dreimann jego zastępca, pp. K. Pruhs, M. Petersohn i B. Apins brakarzami eksportowymi, pp. J. W. Ratniak, K. Leikars, B. Kalnin i W. Kangel — brakarzami. Ostatni, którego nazwiska nie znam, pracował w czasie największego dowozu. Wszyscy ci brakarze rekrutują się spośród brakarzy dawnego, przedwojennego handlu prywatnego, którego centrum była Ryga, a teren działalności rozciągał się na dzisiejszą Łotwę, Litwę, Estonję, północną Polskę i sąsiednie gubernje Rosji. Są to ludzie starsi — najmłodszy p. Kangel, n. b. Polak, liczy 41 rok życia, którzy przy lnie mają za sobą pracę od dzieciństwa.

Najstarszy z nich p. Petersohn pracuje już przy lnie 56 lat i od 1934 idzie na emeryturę. Inni pracują po lat 25—45. Przytaczam lata pracy brakarskiej, jako dowód trudności opanowania wiedzy w tej dziedzinie. Wykształcenie większość posiada niżej średniego, kilku średnie, lub z początkami studjów uniwersyteckich. Są średnio zamożni, każdy z nich posiada jakąś realność, kilku gospodarstwa rolne, są zatem majątkowo niezależni.

Przyjmowanie wagonów lnu, nadchodzących z punktów skupu, ma swój wyrobiony przepisami i zwyczajem porządek. Z każdym wagonem przyjeżdża do Rygi właściciel lnu, w obecności którego otwiera się zaplombowany wagon i w obecności którego brakarz dokonywa czynności gatunkowania. W celu uniknięcia przekupstwa, na chwilę przed otwarciem wagonu odbywa się wylosowywanie przez brakarzy numerów wagonów do gatunkowania. Takie samo losowanie wagonów odbywa się z przysięgłymi wagowymi. Właściciele punktu, asystujący przy gatunkowaniu swojego lnu są fachowcami w tej dziedzinie (względnie takich posiadają u siebie na skupie) i w przeważającej części należą do łotewskiego związku specjalistów handlu lniarskiego (Latvijas linu tuznieсibas specialistu biedriba) zrzeszającego brakarzy łotewskich, a liczącego w 1933 r. 210 członków. Toteż często zdarzają się wypadki pozostawiania przez właścicieli części swojego lnu do dyspozycji komisji. Komisja urzęduje stale na miejscu, składa się z 3 osób: kierownika grupy brakarzy centralnych składów p. Wunderlicha i jego zastępcy p. Drejmanna oraz kierownika składów. Niezgodność brakarza i właściciela lnu o przynależność spornej główki lnu do jakiegoś gatunku występuje wówczas, gdy brakarz zbyt ostro osądza o gatunku lnu, albo gdy właściciel lnu kupował zbyt łagodnie, względnie podaje sporną główkę w gatunku wyższym. Niewykluczone są, a może i jako częste wypadki uznać należy, że subjektywna ocena obu — brakarza i kupca, różni się mimo rzetelnej z obu stron oceny. Głos komisji jest decydującym. W czasie mojego miesięcznego pobytu w składach zaszedł wypadek skargi na gatunkowanie niezgodne z ustalonym standartem.

Zebrała się wówczas komisja, składająca się z przedstawiciela dyrekcji monopolu, przedstawiciela M-stwa oraz członkowie komisji składów w celu porównania spornych główek z wzorami przechowywanemi pod plombą w tychże składach centralnych. Okazało, że istotnie brakarz zbyt ostro gatunkował. Podobno nie z jego winy. Oto zbiór roku 1933 dał naogół len gorszy od zbioru 1932 r., a do czasu zaszłego wypadku (koniec listopada) obowiązywał standart ustalony na sezon 1932—33 r. ze zbioru 1932 r. Nowy standart na sezon 1933-34 r ze zbioru 1933 r. ustanowiony został dopiero 22-go grudnia 1933 r. nic więc dziwnego, że wypadek ostrego gatunkowania mógł zajść.

Gatukowanie przy przyjęciu uważać należy jako drugie skolei. Pierwsze odbywa się przy zakupie i len w wagonie złożony jest w/g gatunków każdy zosobna. Jeszcze do roku ubiegłego nie obowiązywało kupca przywozić w wagonie len pogatunkowy. Zwyczaj ten wprowadzono w sezonie 1933—34 r. w celu ułatwienia pracy brakarzom, jak również do pewnego stopnia w celu ogólnej kontroli nad gatunkowaniem kupca.

Len pogatunkowy przy przyjęciu złożony osobno w każdym gatunku przed wagonem przyjmuje komisja składów złożona z trzech osób, tych samych, które asystują przy przyjmowaniu lnu. Z każdego gatunku komisja przegląda od 30—40 główek i notuje ilości główek odrzuconych do wyższego i niższego gatunku. Dopuszczalne jest odrzucenie przez komisję dwóch główek z każdego gatunku. Przy trzeciej brakarz otrzymuje notę. Jeżeli komisja odrzuci więcej główek ponad 5—6, przegląda całą ilość danego gatunku i do następnych gatunków ostrzej się ustosunkowuje. Wagon zawiera przeciętnie 7—8 tonn lnu. Dopuszczalny jest błąd brakarza przy ocenie 16 główek (po 2 z 8 gatunków) wagi mniej więcej 125 kg, co stanowi 1,7% Tolerancję należy uznać za dosyć dużą. Jako charakterystyczne dla standaryzacji łotewskiej przy-

toczyć należy wypadek odrzucenia przez komisję do gatunku wyższego (ZSPK do ZK) ok. połowy ilości główek. Brakarz winowajca ma opinję dobrego brakarza pracuje w swoim fachu ok. 30 lat, a mimo to popełnia błędy.

Gatunkowanie lnu.

Po opisie tych pierwszych zasadniczych prac gatunkowania lnu w centralnych składach, kilka uwag poświęcę włóknu łotewskiemu i zasadom jego gatunkowania stosowanym w praktyce.

Występują w Łotwie dwa odrębne rejony lniarskie. Głównym jest rejon Livoński, leżący na wschód od linji Valka- Jekabpils do granicy Rosji, mający na północy granicę Estonji, na południu granicę Polski i Litwy. Najlepsze lny daje północna przyestońska część tego rejonu i część przy granicy Rosji z dawnego powiatu ostrowskiego, gub. pskowskiej.

W północnej części rejonu Livonja leży dawniej nazywany okręg Szwanenburski z miastem Gulbene, jako centrum tego okręgu . Okręg szwanenburski stracił już swoje wybitne znaczenie w 1928—29 r. dostarczył zaledwie 7% z ogólnej ilości lnu do monopolu i wcielony został do wielkiego okręgu liwońskiego. Przestał być wyodrębniany od 1930 r.

Drugim małym rejonem jest rejon, położony na zachód od linji prostej Valha Smiltenè Ergli, mający na północy granicę Estonji na zachodzie morze, na południu linję Ergli — jezioro Lilast nad morzem, linję idącą nieco powyżej Rygi. Rejon ten daje len t. zw. zielonogłowy. Nazwany jest rejonem Hofs. Jest on trzykrotnie mniejszy od okręgu Livonja i daje około 15% ogólnej produkcji włókna.

Kurlandja daje bardzo małe ilości lnu, nie jest wydzielona w specjalny okręg lniarski, a lny kurlandzkie przydzielane są do lnów livońskich.

W całej Łotwie występują tylko lny moczone w wodzie, co do pewnego stopnia ułatwiło pracę nad ujednoliceniem towaru.

Łotewska standaryzacja stwarza osobne wzorce i osobną nomenklaturę dla lnów livońskich.

Tablica IV.

Ilość lnu dostarczonego przez rejony:

	1922-23	1925-26	1928-29	1932-33
Szwanenburg . .	44%	21%	7%	—
Livonja	36%	66%	81%	85%
Hof	20%	13%	12%	15%

Tablica V.

Rejon „Livonja“ dostarczył następujące ilości poszczególnych gatunków.

	r. 1925-26	r. 1928-29
R	17%	6%
ZK	33%	15%
SPK	27%	20%
PK	14%	11%
K	6%	13%
W, D, S	3%	29%

Tablica VI.

Rejon Hoffs dostarczał następujących ilości poszczególnych gatunków.

	r. 1925-26	r. 1928-29
x R x	5.5%	2%
x HD x	20.0%	6%
SFPHD	30.0%	13%
FPHD	23.5%	16%
PHD	14%	18%
HD, D, S	7%	43%

Tablica VII.

Lny Livonja.

Nazwa	Skrót nazwy	% lnu czesanego podany przez brakarzy centr. skład.	% lnu czesanego otrzymany z próbnej i doświadcz. partji z ur. 1926
Risten	R	51—52	48
Zins-Korona	ZK	47—48	41
Super-Pik-Korona	SPK	42—43	36
Pik-Korona	PK	39—40	35
Korona	K	35	—
Wrack	W	na pakuły.	
Dreiband	D	„	„
Sukš	S	„	„

Tablica VIII.

Próbna partja trzepanego lnu livońskiego ze zbioru 1926 r. poddawana doświadczeniu na wyprzędy wykazała:

	Lnu czesanego %	Wyczesków %	Odpadków	Przeciętny kilo-numer lnu czesanego	Przeciętny kilo-numer pakuł	Razem przeciętny kilo-numer: nie licząc odpadków	Razem przeciętny kilo-numer: licząc odpadki
R	48	47	5	32.92	21.11	27.04	25.72
ZK	41	55.5	5.5	24.63	17.31	20.49	19.36
SPK	36.0	57.5	6.5	17.78	15.27	16.23	15.18
PK	35.0	58.0	7.0	13.71	14.21	14.02	13.04

Tablica IX.

Próby wyprzędów lnów Livonja w 1929, 1930 i 1931 r.

Rok	Gatunek	Ilość przędzy czesanej %	Ilość przędzy pakulanej %	Strata %	Średni kilo-numer przędzy czesankowej	Średni kilo-numer przędzy pakulanej	Przeciętny kilo-numer przędzy czesanej i pakulanej
1929	R	48.00	46.10	5.9	30.35	19.17	—
1930	R	49.50	45.91	4.59	30.40	19.33	—
1931	R	57.23	41.15	4.62	30.00	18.50	—
Przeciętnie	R	50.58	44.39	5.03	30.25	19.00	—
1929	ZK	37.40	56.60	6.0	28.61	17.60	—
1930	ZK	46.80	47.80	5.40	28.37	18.87	—
1931	ZK	48.26	48.26	3.48	28.20	17.82	—
Przeciętnie	ZK	44.15	50.89	4.96	28.39	18.09	—
1929	SPK	36.50	56.60	6.9	26.60	15.27	—
1930	SPK	41.32	52.69	5.99	19.76	15.61	—
1931	SPK	43.57	50.40	6.03	19.77	15.51	—
Przeciętnie	SPK	40.46	53.23	6.31	20.04	15.48	—
1929	PK	35.10	56.90	8.0	15.10	14.17	—
1930	PK	30.21	54.12	5.07	17.68	15.17	—
Przeciętnie	PK	38.06	55.08	6.86	16.6	14.78	—

Tablica X.

Lny rejonu Hofs:

Nazwa	Skrót nazwy	% lnu czesanego podany przez brakarza centr. skład
Risten (w krzyżykach)	x R x	52 — 53
Hoffs - Dreiband (w krzyżykach)	x HD x	48 — 49
Super - Fein - Pik - Hoffs - Dreiband	SFPHD	43 — 44
Fein - Pik - Hoffs - Dreiband . .	FPHD	40 — 41
Pik - Hoffs - Dreiband	PHD	36 —
Hoffs - Dreiband	HD	na pakuły
Liwonja - Dreiband	LD	„ „
Sukš	S	„ „

Wyprzędy lnów spod turbiny z tego rejonu podane będą przy opisie fabryki w Puikulė.

Ocena gatunku lnu przez brakarzy centralnych składów jest wybitnie subjektywna i nie podlega korygowaniu danemi objektywnemi (np. wyczesem lub wyprzędem). Sprawdzianem dobrego gatunkowania byłaby opinja z przędzalni nietylko krajowych, ale francuskich i angielskich, której to opinji w Łotwie nie celowem jest szukać. Zdaniem

Tablica XI.

Próby wyprzędów lnu trzepanego ręcznie z rejonu Hoffs ze zbioru 1929 r.

Rok	Gatunek	Ilość przędzy czesankowej %	Ilość przędzy pakulanej %	Strata %	Średni kilonumer przędzy pakulanej	Średni kilonumer przędzy czesankowej	Przeciętny kilonumer przędzy czesankowej i pakulanej
1929	x R x	46.20	47.60	6.2	28.89	19.03	—
1929	x HD x	43.50	48.90	7.5	25.80	18.54	—
1929	SFPHD	38.20	55.20	6.6	19.06	14.88	—
1929	FPHD	37.40	54.20	8.4	15.54	14.00	—

lniarzy łotewskich przędzalnie te nie kwestjonują nigdy standartu ani gatunkowania łotewskiego. Do tak dodatniej opinji lnów łotewskich przyczynić się mogły następujące warunki:

1. Wybitna fachowość brakarzy.
2. Kilkakrotne gatunkowanie:
   a) przy kupnie,
   b) przy przyjmowaniu lnu, jako zasadnicze gatunkowanie,
   c) sprawdzanie tegoż zasadniczego gatunkowania przez komisję,
   d) gatunkowanie do eksportu.

Każda główka lnu podlega czterokrotnej ocenie zanim fabrykant otrzyma ją nacechowaną odpowiednim znakiem. W ten sposób subjektywizm 6-ciu brakarzy znaleźć musi uzgodnienie i nabiera innego ciężaru gatunkowego.

Główki lnu są wagi około 8 kg., związane są sznurkiem lnianym w dwóch albo trzech miejscach.

Odbiegnę od podziału naukowego cech włókna lnianego, a rozpatrzę je pod kątem widzenia brakarza łotewskiego.

Odpowiednie naświetlenie miejsca pracy jest pierwszym warunkiem dobrego gatunkowania. Praca może się odbywać tylko przy świetle dziennem i tylko na dworze, nigdy pod dachem.

Słoneczny dzień jest mniej odpowiednim, gdyż odbicie promieni słonecznych od chmur, ścian, dachów daje lepszy wygląd lnu. Stale używane są zasłony drewniane w formie dużej tablicy szkolnej, którą można nastawiać pod dowolnym kątem nachylenia.

Pierwsze „nastawienie" brakarza jest: główka ma *„dużo lnu" czy mało*. Po odkryciu w kilku miejscach pola główki ocenia: *tasiemkowatość, wyrównanie pod względem długości, spakulenie pola*, czy nie zawiera *„chorych" włókien*, moc bada rzadko nabierając pojęcia o mocy ze zdrowego wyglądu włókna. *Do tegoż zalicza ładny połysk*. Moc przez rozrywanie w palcach bada w główkach podejrzanych co do zdrowotności włókna, albo w główkach t. zw. pośrednich, które niemal z równem powodzeniem można zaliczyć do dwóch sąsiednich gatunków.

Stopień maślistości określa z połysku, dotykiem ręki — chudy czy tłusty oraz wnioskuje z ciężaru lnu. *Ciężar lnu,* w/g opinji brakarza, jest cechą do rozpoznania na pierwszej lekcji nauki gatunkowania. Zadaniem tej pierwszej lekcji byłoby pogatunkowanie lnu w/g jego ciężaru właściwego. Korelacja ciężaru właściwego i gatunku włókna zachodzi prosta i dość ścisła.

Do *miękkości lnu* brakarz łotewski przywiązuje dużą wagę. Inna skala miękkości przyjęta jest dla lnów z rejonu Hoffs, a inna dla lnów livońskich. Te pierwsze są ordynarniejsze, twardsze, dają wprawdzie większy procent lnu czesanego, ale wyczeski uważane są za gorsze.

Zanieczyszczenie paździerzą oceniane jest na oko, przyczem zwraca się baczną uwagę przy rozróżnianiu paździerzy wolnej i paździerzy przyschłej, trudnej do oddzielenia drogą trzepania. Częste bywają wypadki obniżenia o jeden gatunek główki niedotrzepanej. Pomocnym przy określaniu stopnia zanieczyszczenie w główce, a nie w polu główki, a więc w miejscu górnego wiązania, jest nóż brakarski. Nóż wsadzony do główki zanieczyszczonej wydaje ostrzejszy dźwięk, jakby powstały przy tarciu o słomę.

Jednocześnie nożem bada się *stopień spakulenia lnu w główce* główki. Do spakulonej główki nóż wchodzi z trudem. Nóż wykrywa również zanieczyszczenie obce.

Długość włókna nie odegrywa dużej roli. I chociaż istnieje pewna korelacja między długością lnu i gatunkiem, to jednak zdarzają się wypadki zaliczenia krótkiego lnu do wyższego gatunku.

Kolor włókna, praktycznie biorąc, nie ma znaczenia przy gatunkowaniu.

Rdza na włóknie o tyle tylko wpływa na pogorszenie gatunku, jeżeli większe plamy rdzy powodują zżółknięcie i osłabienie mocy włókna w miejscu zajętem przez plamę rdzy. Zdarzały się wypadki najczęstsze pozostawienia główki w gatunku jej przynależnym, mimo gęsto rozsianych drobnych plamek rdzy.

Z zanieczyszczaniem obcem zdarzył się kilkakrotnie wypadek znalezienia cementu. Według przypuszczeń brakarzy, rolnik zalewa rzadkim cementem wnętrze główki w miejscu jej górnego wiązania — w dniu odwożenia lnu na sprzedaż. Niestwardniałego jeszcze cementu nie wykryje nóż kupca, natomiast łatwo wykrywany jest stwardniały już cement przez brakarzy w centralnych składach.

Zanieczyszczenie główki kłakami pakuł miało miejsce dość częste — w co 3—4 wagonie takie główki się znajdywały.

Za zanieczyszczenia pakułami i obcemi domieszkami odpowiada kupiec, o ile nie zdoła odnaleźć rolnika, od którego len kupił i udowodnić mu przynależności sfałszowanych główek. Za tego rodzaju fałszowanie nakładane są kary administracyjne i sądowe.

Ocena gatunku lnu, według wymienionych wyżej cech włókna lnianego, nosi charakter, jak już wymieniłem, często subjektywny. Zdawaćby się mogło, że Monopol Lniarski w Łotwie dążyć powinien do uzyskania danych, sprawdzających w sposób objektywny gatunkowanie brakarzy, czy choćby ustalany na każdy rok standart. Dane wyczesów i wyprzędów, jakie przytoczyłem, i dane, umieszczone w sprawozdaniu agr. J. Silisza o 4-letniej pracy fabryki lnu w Puikulé (patrz załącznik), pochodzą z badań porównawczych gatunków lnów z czterech fabryk lnu oraz ręcznie trzepanych lnów poszczególnych rejonów. Brak natomiast szerszych badań, ustalających ścisłe cyfry wyczesów i wyprzędów dla każdego gatunku ustalonego i obowiązującego standartu.

Gatunkowanie na eksport.

Ostatnim etapem gatunkowania lnu, przed oddaniem go na eksport, jest t. zw. gatunkowanie eksportowe.

Pogatunkowany len z wagonów, przechowywany jest w składach ogólnych od kilku tygodni do 2-ch mniej więcej miesięcy. Odleżenie wpływa dodatnio na gatunek lnu. Poczem następuje gatunkowanie eksportowe. Do tej czynności wyznaczeni są trzej najlepsi brakarze. Na eksport gatunkuje się pierwsze pięć gatunków, pozostałe trzy gatunki używa się do kręcenia sznurów na potrzeby składów, oraz na rynek wewnętrzny. Każdy brakarz eksportowy ma przydzielony do gatunkowania swój gatunek jeden albo dwa: p. Peterson R i K, p. Pruhs ZK i SPK, p. Apiš SPK i PK.

Gatunkowanie na eksport odbywa się pod innym kątem nastawienia: ma się do czynienia tylko z jednym gatunkiem i z przerzucanych po stole dość szybko główek odrzuca się na bok główki lepsze i gorsze. Brakarze mają za zadanie utrzymać gatunek na pewnym poziomie, przyczem baczniejszą, może na początku sezonu, zwracają uwagę, aby gatunek nie polepszyć, odrzucając lepsze główki do gatunku wyższego.

Drugiem zadaniem jest utrzymać wagowy stosunek między gatunkami taki, jaki był przy przyjęciu z wagonu. Całe zatem zadanie polega na odrzucaniu wyróżniających się z gatunku główek. Rzecz prosta, może tu mieć i znajduje pełne zastosowanie „polityka brakierska". Często główki, które w czasie gatunkowania przy wagonie poszłyby do SPK, tu idą do ZK, z gatunku R odrzucane są główki odborne i t. p.

Około 10% główek w ten sposób bywa wyselekcjonowanych.

Odrazu len wiąże się w bele ręcznie, po osiem główek w każdej. Do wnętrza beli i na wierzch przywiązuje się drewnianą etykietę, zawierającą nazwę lnu (Livonja), znak gatunku, rok urodzaju oraz numer eksportowy brakarza. Każdego dnia brakarz ma inny numer na etykietach, co notuje się

w protokółach ważenia. W ten sposób reklamacje fabryk, powołujące się na numer etykiety, wskazują nazwisko brakarza. Kilkakrotne reklamacje pociągają za sobą przykre konsekwencje. Len pogatunkowany na eksport, przechowywany jest w osobnych składach eksportowych.

Ustanowienie nowego standartu lnu na rok 1933/34 w Państwowym Monopolu Lniarskim w Łotwie w dn. 22 XII. 1933 r.

Skład komisji standaryzacyjnej:

1. Dyr. Państwowego Monopolu Lniarskiego — p. Loże.
2. Przedstawiciel M-stwa Rolnictwa.
3. Przedstawiciel Kontroli Państwowej.
4. Kierownik działu propagandy lnu i przeróbki lnu przy Państw. Monopolu Lniarskim — p. Silinš.
5. Kierownik Stacji Doświadczalnej w Marcienа — p. Ramzinš.
6. Sekretarz Państwowego Monopolu Lniarskiego — p. Vitinš.
7. Przedstawiciel T-wa specjalistów (brakarzy) i handlu.
8. Przedstawiciel Państwowego Komitetu Gieldowego — lniarskiego p. Miljon.
9. Przedstawiciel Łotewskiego Centralnego Towarzystwa Lniarskiego — p. Brože.
10. Przedstawiciel Łotewskiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego.
11. Kierownik brakarzy Centralnych Składów — p. M. Vunderlich.
12. Zastępca kierownika Centralnych Składów — p. Dreimann.
13. Brakarze eksportowi Centr. Skł. P. M. L p. Pruhs, p. Apinsz, p. Petersohon.

Do 22 grudnia 1933 r. sortowanie lnów trzepanych na eksport i dla spożycia wewnętrznego — oficjalnie przeprowadzano w/g standartu zeszłorocznego. Nieoficjalnie mieli jednak brakarze wzgląd na gorszy gatunek urodz. 1933 r.

Jako materjał służyły główki lnu, pobierane po jednej z gatunków R do W, i xRx do HD włącznie ze wszystkich wagonów (z każdego osobno), a więc ze wszystkich rejonów całej Łotwy. Odbywało się to w 1933 r. z urodz. 1933 r. od 10 listopada do 20 grudnia 1933 r.

Standart ustala się, a zatem i główki osobno się odbiera, dla: 1) okręgu Livonji (łącznie z dawnym Szwanenburg), 2) okręgu Hofs.

Przypuszczalnie materjał użyty do standartu wynosił mniej więcej 12 tonn Livonji i 3 tonny Hofs. Materjał ten był przesortowany przez p. Apinsza przed 22 grudnia i może przy asyście normalnej komisji brakarskiej. Pan Apinsz odebrał z każdego gatunku po 150 główek, a z rejonu Hoffs po 60 główek do rozpatrzenia przez wyżej wymienioną komisję w dn. 22 grudnia.

Przed rozpatrywaniem lnów w ten sposób przygotowanych — komisja standaryzacyjna zrywa opieczętowane bele zeszłorocznego standartu każdego gatunku po kolei, przepatruje go, a następnie przepatruje dany gatunek lnu tegorocznego, owe 150 przygotowanych główek. Przy rozpatrywaniu główek danego gatunku mogą zachodzić wypadki, że niektóre główki mogą być odrzucone i idą np. o jeden gatunek niżej, lub odwrotnie mogą być przyjęte z niższego gatunku do wyższego. Gdy tak już skończono z gatunkiem np. Risten, zrywa się pieczęcie z zeszłorocznego gatunku — ZK i po zbadaniu rozpatruje się tegoroczny gatunek ZK.

W ten sposób ustala się wszystkie gatunki. Główki przejrzane i uznane dla danego gatunku składa się osobno. Tego samego dnia po południu następuje zapoznanie się z nowym standartem wszystkich zaproszonych osób, zainteresowanych handlem i przemysłem lniarskim (przedstawiciele handlu zagranicznego i miejscowego, przedstawiciele rolnictwa, finansiści i t. p.). *Osoby zainteresowane handlem i przemysłem lniarskim nie mogą być obecne przy ustalaniu nowego standartu przez komisję standaryzacyjną.*

Potem następuje opakowanie wszystkich 150 główek każdego gatunku w bele (po 8 główek w każdej). Do każdej beli daje się zawieszkę, określającą dany gatunek i stawia się plomby Państw. Monopolu Lniarskiego. Pięć bel z każdego gatunku zaplombowanych opieczętowuje się po raz drugi w obecności państwowej kontroli i bele te składa się w odpowiednim lokalu oraz zamyka na klucz.

Pozostałe zaś bele zaplombowane składa się osobno i one mogą być w każdej chwili rozplombowane, aby np. pokazać w jakimkolwiek wypadku osobom, które zapotrzebują w celu przekonania się o wysokości standartu danego gatunku. Tak samo rozplombowuje się bele kilkakrotnie od czasu do czasu dla brakarzy w celu skontrolowania bieżących prac gatunkowania z ustalonym standartem. Przy każdem rozplombowaniu sporządza się akt rozplombowania i następuje znowuż zaplombowanie.

Po ustaleniu nowego standartu, sporządza się specjalny akt, który podpisują wszyscy członkowie komisji standaryzacyjnej. Nowy standart służy do tego czasu, nim ostatnia główka ze zbioru tego roku nie zostanie sprzedana — co może np. nastąpić po 3-ch i nawet więcej latach.

Po sprzedaniu ostatniej główki i po przejściu terminu przeznaczonego do reklamacji, w obecności kontroli państwowej zostaje rozpieczętowany jako len stary — już według standartu takiego, jaki w danym roku obowiązuje. Przy rozpieczętowaniu starego standartu sporządza się akt, stwierdzający, dla czego taka czynność musiała nastąpić.

Przegląd okresu pracy Monopolu lniarskiego od 1-go sierpnia 1919 r. do 1-go kwietnia 1933 r.

Tabl. XII.

Rok handlowy	Ilość lnu otrzymanego na skład		Wydatki na eksploatacje *)	Swoje koszty	Sprzedanego i wysłanego lnu			Czysty dochód		Straty z wysokich cen zakupywanego lnu, straty z tytułu nagród za wysoką kulturę lnu eksportowanego
	Waga	Ogółem			Waga	Ogółem	Przy cenie za 1 tonnę basis R w f. szt.	Ogółem	Za 1 tonnę	
	Kg	Ls.	Ls.	Ls.	w Kg	Ls.		Ls.	Ls.	Ls.
1919/20	4.977.051,6	460.808,26	38.526,91	499.335,17	4.484.474,6	3.890.315,89	327.—	3.458.982,62	770	—
1920/21	11.566.605,5	4.490.825,83	1.360.183,11	5.851.008,94	7.798.233,8	6.552.693,68	78.07	3.477.163,86	440	—
1921/22	16.175.776,2	16.938.442,26	1.881.191,31	18.819.633,57	10.122.063,2	18.550.598,33	82.18	7.874.389,56	770	—
1922/23	21.071.981,1	23.972.716,82	2.055.360,85	26.028.077,67	18.092.326,6	31.136.513,44	74.14	10.498.535,06	580	—
1923/24	16.286.252,6	19.858.364,65	2.390.316,67	22.248.681,22	25.687.580,2	39.542.040,00	68.07	6.121.248,37	235	—
1924/25	26.925.652,3	51.713.452,58	2.914.770,74	54.628.223,32	21.674.535,3	53.125.750,85	99.06	10.155.531,14	470	—
1925/26	25 419.126,4	33.132.946,98	2.576.232,74	35.709.179,72	22.476.914,5	39.742.438,37	71.05	4.012.025,08	178	—
1926/27	23.522.588,4	29.680.767,64	2.667.358,96	32.348.126,50	29.182.022,5	43.127.452,05	59.12	1.657.469,66	56	—
1927/28	17.412.443,3	29.763.758,63	2.176.414,93	31.940.173,56	17.424.816,2	34.998.464,32	81.—	7.832.654,09	450	—
1928/29	9.190 860,3	13.972.211,52	1.410.780,30	15.382.992,02	5.574.899,8	11.410.902,01	81.05	- 505.970,87	90	—
1929/30	11.821.628,9	13.735.121,81	1.753.187,62	15.488.309,63	17.955.799,2	22.499.387,02	—	—	—	5.424.156,23
1930/31	13.662.957,5	13.651.175,49	1.421.745,13	15.072.920,62	6.226.204,4	5.272.722,23	—	—	—	6.101.872,25
1931/32	8.132.419,7	4.606.358,74	1.316.010,68	5.922.369,42	14.565.450,0	8.755.145,68	—	—	—	1.635.017,29
1932/33	6.251.339,3	3.787.285,69	908.669,44	4.695.955,13	7.682.813,5	5.259.548,94	—	62.202,35	—	—
	212.416.683,1	259.764.236,50	24.870.749,99	284.634.986,49	208.948.133,8	323.863.962,81	—	55.596.172,66	196	13.161.045,77

Uwagi: a) W deficycie budżetu 1931/32 nie uwzględniono dopłaty hodowcom lnu za len dostarczony państwu w r. 1931 na sumę około L. s. 500.000.

b) Przy zamknięciu roku budżetowego 1932/33 nie brano pod uwagę dopłaty, uiszczonej hodowcom lnu za dostarczone włókno zbioru roku 1932 około L. s. 1.000.000.

*) Przeciętnie za 14 lat 117 Ls. na 1 tonnę. W r. 1932/33 — 145 Ls./1 tonnę.

Działalność handlowa Państwowego Monopolu Lniarskiego w Łotwie.

Szczegółowe zestawienie cyfr zakupu i sprzedaży lnu za czas od 1 sierpnia 1919 r. do 1 kwietnia 1933 roku przedstawia załączona tabela Nr. XII. Interesują nas cyfry zakupionego lnu: skromny początek w 1919/20 roku — 4.977 tonn, maksimum 26.926 tonn w r. 1924/25 i ogromny spadek w roku 1932/33 — 6.251 tonna. To też i koszty eksploatacji przy rozbudowanym aparacie w tym ostatnim roku wyniosły 145 Ls. przy przeciętnej za 14 lat 117 Ls. na tonnę. Duży czysty dochód ze sprzedanego lnu przypada na czas ogromnie wysokich cen na len w 1919/20 r. (około 350 £ za tonnę) i wynosi 770 o Ls. na tonnę. Ostatni rok dający dochód, r. 1928/29, przynosi czysty dochód zaledwie 90 Ls. na tonnie. Ostatnie cztery lata dają straty około 14.7 milj. Ls. Pokrywając straty zyskami poprzednich lat, Państwowy Monopol Lniarski dał za 14 lat przeciętnie zysk 196 Ls. na tonnie sprzedanego lnu, przy cenie przeciętnie wszystkich gatunków 1.540 Ls. za tonnę. Zatem dochód czysty wynosi 12.7%.

Na rynek wewnętrzny Monopol sprzedaje około 2.000 tonn rocznie, reszta idzie na eksport. Do r. 1928/29 włącznie eksport był kierowany:

Do Belgji i Francji	53%
„ Anglji	34%
„ Niemiec	10%
„ innych państw	3%

W ostatnich latach Łotysze zwrócili baczniejszą uwagę na rynek niemiecki.

Akcja T-wa Lniarskiego w Wilnie w sprawie utrzymamia cen na nasienie lniane

Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie p. dyr. Ludwik Maculewicz oraz Viceprezes T-wa p. Edward Taurogiński na audjencji w dniu 3 października r. b. w imieniu T-wa Lniarskiego złożyli Panu Prezesowi Rady Ministrów poniżej zamieszczony memorjał: **(Red.)**

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów
w Warszawie.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, któremu na podstawie pisma Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 maja 1932 r. została powierzona opieka nad całokształtem akcji lniarskiej w Polsce, skierowuje swe wysiłki i fachową pracę w równej mierze w stronę dwóch zagadnień: zagadnienia włókna i zagadnienia nasienia lnianego. Tylko pod warunkiem jednoczesnego popierania obu tych zagadnień może być osiągnięty postawiony Towarzystwu Lniarskiemu cel: zachowanie obecnego obszaru zasiewu lnu w Polsce oraz rozszerzenie tego obszaru do granic samowystarczalności przy zaopatrzeniu krajowego przemysłu w nasiona oleiste i — w dalszej przyszłości — we włókno roślinne. W danej chwili specjalnej aktualności nabiera zagadnienie sposobu zaopatrzenia przemysłu w nasiona lnu oraz zapewnienia producentom tych nasion zbytu po cenach opłacających koszty produkcji. Ponieważ ostatnio zajęte przez przemysł olejarski stanowisko może utrudniać wprowadzenie w życie tych poczynań rządowych, które były powzięte dla uporządkowania stosunków w dziedzinie podaży i cen na nasiona lniane, przeto pozwalamy sobie wystąpić do czynników miarodajnych z krótkim memorjałem, mającym na celu zobrazowanie rozwoju i obecnego stanu tej sprawy oraz zaprojektowanie tych zarządzeń, które byłyby niezbędne dla uchronienia nowopodjętej akcji zapewnienia preferencji dla krajowych nasion oleistych od spaczenia, względnie od jej całkowitego załamania się.

Aż do roku 1932 produkcja krajowych surowców oleistych była chroniona u nas w sposób zupełnie niedostateczny, zwłaszcza jeśli przyjmiemy pod uwagę, że przemysł olejarski miał ochronę celną niepomiernie wyższą i ceny na olej lniany w Polsce przewyższały blisko o 100% ceny, osiągane za olej lniany zagranicą. Po roku 1932 cło na nasiona lniane było nieco podwyższone i zostały ustalone kontyngenty przywozowe, których wysokość z roku na rok podlegała modyfikacji, w myśl opinji Komisji Porozumiewawczej, przedstawicieli przemysłu olejarskiego i rolnictwa. System ustalanych co roku kontyngentów nie przyniósł spodziewanych korzyści dla rolnictwa i nie ustabilizował cen na poziomie opłacalności, chociażby przybliżonej. Specjalnie jaskrawym był fakt ponoszonych przez rolnictwo strat w związku ze spadkiem cen na nasiona lniane w okresie jesiennym, gdy podaż była tak wielka, że samo wstrzymanie importu nie mogło dodatnio wpłynąć na podniesienie cen w kraju. W miesiącach jesiennych rolnictwo wyzbywało się przeszło trzech czwartych ogólnej produkcji nasion lnu i zaledwie tylko czwarta część tej produkcji była spieniężana w drugiej połowie roku gospodarczego według cen wyższych. Wobec wymienionych braków systemu kontyngentów, w połowie roku 1934 został wprowa-

dzony z inicjatywy Rządu system preferencji dla krajowych nasion oleistych, polegający na zobowiązaniu przymysłu olejarskiego do wykupienia całkowitej produkcji krajowych nasion oleistych podług cen wyższych od cen nasion importowanych z zagranicy. Ceny te miały zachęcać rolników do produkcji roślin oleistych, a przeto były zbliżone do cen opłacalnych. Import nasion oleistych z zagranicy został dopuszczony tylko po wykupieniu zapasów krajowych i miał być dostępny wyłącznie dla olejarni, które odpowiednie ilości krajowego nasienia według ustalonych cen nabyły. Zasady nowego systemu zaopatrzenia olejarni w surowiec zostały ujęte w sposób wyczerpujący w umowie ramowej, zawartej w dniu 17 sierpnia 1934 r. pomiędzy Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi w Warszawie a Związkiem Olejarni Polskich. Mimo, że warunki tej umowy zostały opracowane na zasadzie dobrowolnego porozumienia się zainteresowanych stron, w szczególności zaś zafiksowane ceny minimalne na nasiona lnu były wynikiem kompromisu przedstawicieli rolnictwa, to jednak już od samego początku przemysł olejarski uchylał się i dotychczas uchyla się od lojalnego wykonania umowy ramowej.

W ustalonym terminie poszczególne olejarnie nie podpisały umów indywidualnych i nie złożyły weksli, mających gwarantować wykonanie przez nie przyjętych zobowiązań w stosunku do rolnictwa. Do dnia dzisiejszego zaledwie 5 olejarni, z ogólnej liczby 26, podpisały umowy indywidaulne i złożyły weksle gwarancyjne. Pozostałe zaś 21 uchylają się od podpisania umów.

Po ogłoszeniu warunków porozumienia pomiędzy rolnictwem a przemysłem olejarskim, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozesłało po całej Polsce kilkadziesiąt tysięcy plakatów, w których były podane do powszechnej wiadomości ustalone ceny minimalne na nasiona lniane w wysokości 42,50 zł na wrzesień r. b., 43,50 zł. — na październik i t. d. Zarówno ogłoszenia urzędowe, jak i plakaty Towarzystwa Lniarskiego sprawiły, że szereg spółdzielni rolniczo-handlowych i niektóre firmy prywatne rozpoczęły skup nasion lnu według cen ustalonych w umowie ramowej, spodziewając się rychłego odbioru tych nasion przez olejarnie. Wbrew oczekiwaniu, olejarnie odrzucały oferty na nabycie nasion podług cen ustalonych, stawiając tem w niezmiernie trudną sytuację spółdzielnie i firmy, które unieruchomiły swe kapitały obrotowe w nagromadzonych zapasach nasion lnu. Dopiero po pewnym czasie, gdy, po zejściu z rynku dla braku wolnych funduszów spółdzielni i niektórych firm prywatnych, ceny na nasiona lniane spadły — olejarnie rozpoczęły skup, płacąc ceny znacznie niższe od cen ustalonych w umowie. Świadczą o tem ceduły Wileńskiej Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej, których notowania nasion lnu spadły ostatnio do 37,25 zł. za 100 kg., czystości 90% loco stacja załadowania.

Dla zahamowania spadku cen Państw. Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zakupiły, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, pewną ilość nasienia lnianego (ok. 800 tonn), płacąc jednakże ceny niższe od ustalonych w umowie ramowej, mianowicie zaledwie ok. 38 zł. loco stacja załadowania. Obecnie zakupy interwencyjne Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych ustały i stoimy przed możliwością katastrofalnego spadku cen na nasiona lniane, wobec uzasadnionego przypuszczenia, że olejarnie w dalszym ciągu nie będą się stosowały do warunków umowy. Charakterystycznem jest, że stosunek do umowy ramowej jest równie nielojalny tak olejarni, które nie podpisały umów indywidualnych i nie złożyły weksli gwarancyjnych, jak również i tych, które umowy indywidualne już podpisały.

Ceny, płacone za nasiona przez przemysł olejarski, bynajmniej nie odźwierciadlają istotnych tendencyj rynku i są wynikiem planowej akcji jedynych odbiorców tych nasion, olejarni, wykorzystujących ze szkodą dla rodzimego rolnictwa swe monopolistyczne stanowisko. Ceny na nasiona lniane, ustalone w umowie ramowej, wygórowane nie są: ceny te nie pokrywają nawet kosztów produkcji i są niższe od przeciętnej cen na nasiona lniane w ostatnich 6-ciu latach, która wynosiła za m-c wrzesień ponad 46 zł.; ustalone minimalne ceny przewyższają zaledwie o niespełna 10% ceny, płacone za nasiona lniane importowane z Południowej Ameryki (łącznie z kosztami transportu), co, uwzględniając dodatnie właściwości i wysoki standart tegoroczny krajowych nasion lnu, jest godne podkreślenia.

Wobec wyżej przytoczonych faktów, które mogą poderwać zaufanie producentów rolnych do poczynań ich organizacyj centralnych i godzą poważnie w zasady akcji, podjętej z inicjatywy Rządu, koniecznem się staje wydanie natychmiastowe zarządzeń następujących:

1. Udzielenie zezwoleń na import nasion oleistych uzależnić należy od podpisania przez odnośne olejarnie umów indywidualnych z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi, ścisłego wykonywania tych umów i złożenia weksli gwarancyjnych. W przeciwnym razie zezwolenia na import nasion oleistych z zagranicy olejarniom udzielać nie należy.

2. Do dostaw oleju i pokostu dla instytucyj państwowych i samorządowych dopuszczać jedynie tylko te olejarnie, które podpisały i wykonały umowy indywidaulne z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi.

3. Eksport makuch zagranicę zezwolić na dotychczasowych warunkach jedynie olejarniom lojalnie wykonywującym umowy z Centralą Obrotu Nasionami Oleistemi.

4. Wznowić zakupy interwencyjne nasienia lnianego przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe podług cen ustalonych w umowie ramowej. Zakupy te prowadzić aż do czasu rozpoczęcia przez olejarnie zaopatrywania się w surowiec na rynku krajowym, podług ustalonych cen minimalnych.

**TOWARZYSTWO LNIARSKIE
W WILNIE.**

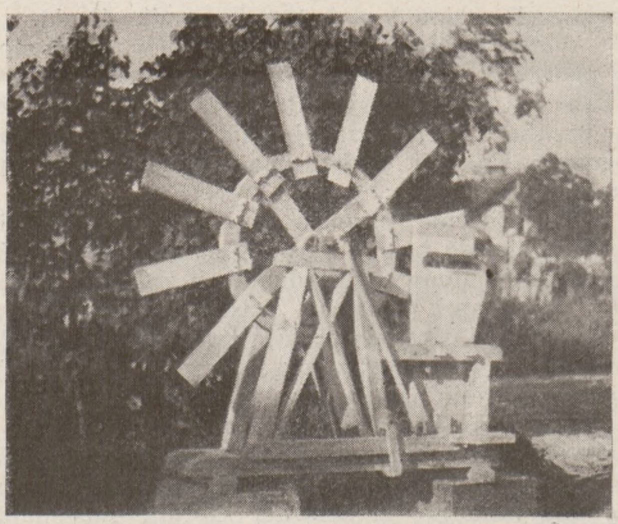
Inż. CZESŁAW SŁUCHOCKI

Drewniany trzepak do lnu

Trzepanie.

Konstrukcja trzepaka kołowego całodrewnianego oparta została na trzepakach belgijskich. Te ostatnie są całe żelazne, a tylko noże trzepakowe posiadają drewniane; koło poruszane jest dwoma pedałami nożnemi, a więc pracuje się „deptakiem" dwoma nogami. Zasadnicze zmiany, wprowadzone do trzepaka całodrewnianego, są następujące: 1) użycie drzewa zamiast żelaza, 2) usunięcie kół trybowych, 3) prostsze osadzenie deski trzepakowej klinami zamiast śrub, 4) użycie jednego pedału nożnego zamiast dwóch. Pomysł uproszczenia wzięty został od Belga p. Potti, pracującego w Łotwie na Stacji Doświadczalnej w Marciena, z wprowadzeniem innego oklinowania deski, wg. projektu Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, i większego jeszcze „udrewnienia". Cel w uproszczeniu konstrukcji i użycia jako materjału drzewa, widzimy ten, by gospodarskim sposobem, albo przy pomocy wiejskiego majstra, rolnicy mogli się zaopatrywać w trzepaki kołowe kosztem możliwie najmniejszym.

Ogólny wygląd trzepaka.

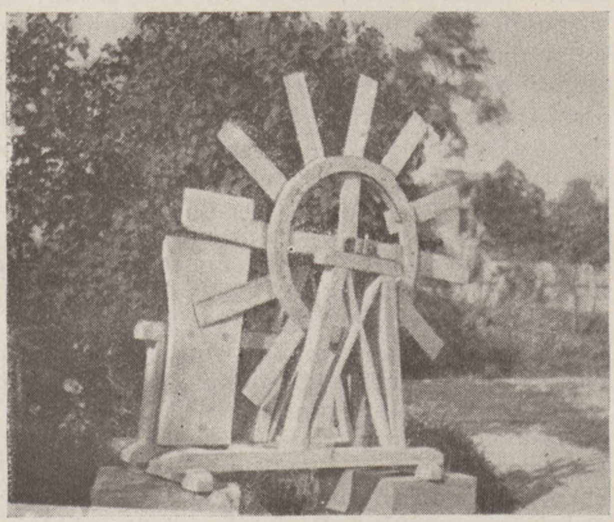


Rys. 1. **Trzepak kołowy całodrewniany pedałowy.**
Widok od strony pedału.

Trzepak kołowy całodrewniany składa się z następujących części zasadniczych:

1. Podstawa,
2. Koło, osadzone na osi żelaznej i drewnianych łożyskach,
3. Pedał,
4. 12 noży trzepakowych,
5. Deska trzepakowa.

Rycina 1 przedstawia trzepak od strony pedału. Zasadnicze wymiary odnoszą się do wysokości deski trzepakowej i osadzenia osi, a mianowicie *dolna linja wycięcia deski trzepakowej, czyli t. zw. linja robocza, winna być na wysokości łokcia opuszczonej ręki stojącego obok deski robotnika.*



Rys. 2. **Trzepak kołowy całodrewniany pedałowy.**
Widok od strony roboczej.

Oś koła trzepakowego winna być położona na wysokości wcięcia deski trzepakowej, ściśle biorąc środek osi na wysokości linji dolnej, roboczej, wcięcia, przyczem oś może być opuszczona 3—4 cm. poniżej wcięcia.

To położenie osi w stosunku do wcięcia deski trzepakowej ułatwia nastawianie noży trzepakowych.

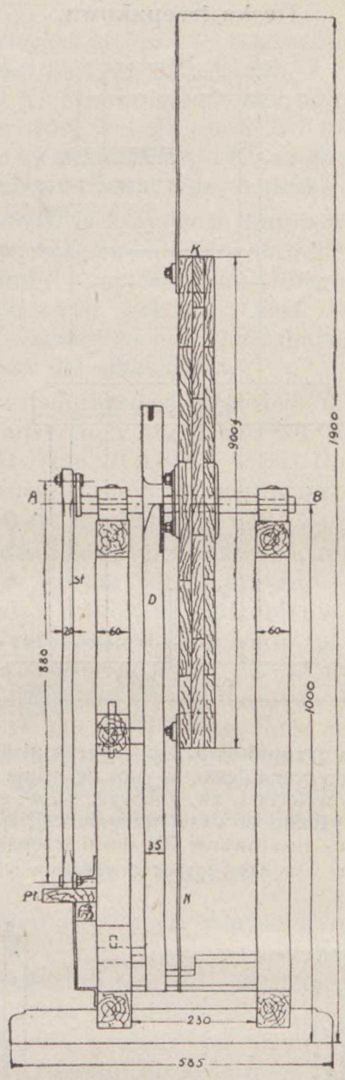
Podstawa.

Wykonana z sosnowej kantówki o rozm. 7×7 cm. (trzycalowa), wzmocniona krzyżykami z półtoracalowej deski. Rozmiary patrz rys. 3 i 4.

Koło i łożyska.

Koło o promieniu 45 cm., wykonane z deski sosnowej, calowej, składanej w trzy warstwy, zbijane drewnianemi gwoździami. A zatem grubość koła wynosi trzy cale. Szprychy z deski calowej, szerokie na 10 cm. Oś żelazna (A-B), długości 40 cm., grubości 3 cm. jest przyszwejsowana na sztywno do żelaznej tarczy, stanowiącej zakończenie piasty. Deski użyte na koło muszą być zupełnie suche, w przeciwnym razie przy wysychaniu koło się zbuchtuje.

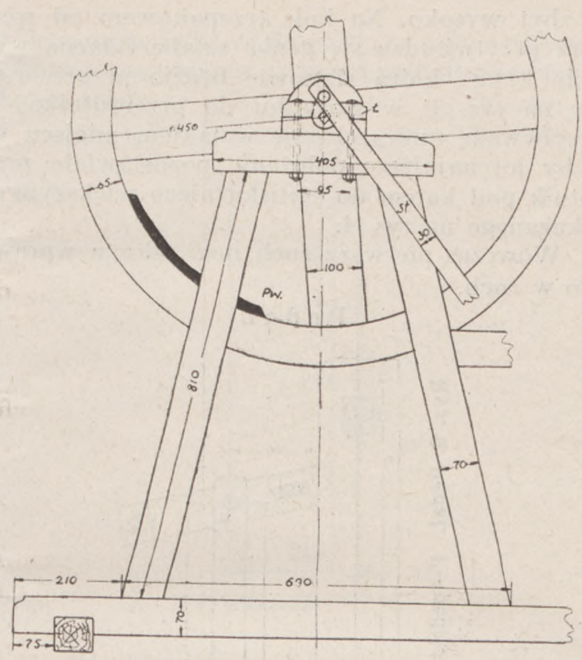
Łożyska wykonane są z twardego drzewa, dębu albo grabu. Rozmiary: wysokość 7 cm., długość



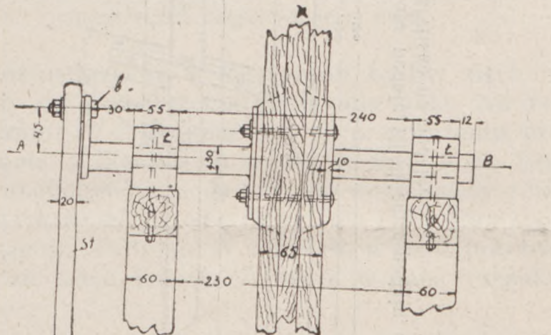
Rys. 3. Trzepak kołowy drewniany (przekrój poprzeczny). AB—oś trzepaka, D—deska trzepakowa z wcięciem, K—koło, N—nóż trzepiący, Pł—pedał, St.—stylisko pedału.
Wymiary na wszystkich rysunkach podano w milimetrach

(pod oś) 5,5 cm., szerokość 12,5 cm. Każde łożysko składa się z dwóch kawałków drzewa: dolny, ułożony słojami idącemi zgóry na dół, górny ze słojami idącemi z dołu do góry. Łożysko przytwierdza się do podstawy śrubami (rys. 3) albo żelazną sztabą.

Pedał (rys. 6) składa się z trzech głównych części: właściwego pedału, styliska i przerzutnika. *Właściwy pedał,* wykonany z deski 1,5 calowej, szerokiej na 6 cm. (oznaczony lit. P. na rys. 6) przytwierdzony jest jednym końcem na osi *d,* wbitej do kantówki Kp podstawy. Ważnem jest zachowanie 16 cm. odległości osi *d* od podstawy. Pedał jest zakończony stopą pedałową (Sp.), z takiejże deski wykonaną, ułożoną na płask. Długość pedału od osi *d* do końca stopy wynosi 133,5 cm. i musi być taka, aby koniec stopy pedałowej dochodził do końca deski trzepakowej. Ażeby pedał nie chodził wbok, ujmuje się go drewnianą klamrą (Kl), przytwierdzoną do przedniej części podstawy.



Rys. 4. Podstawa, koło i łożysko.



Rys. 5. Oś i łożyska. AB—oś trzepaka, K—koło, Ł—łożyska, b—ośka styliska na przerzutniku.

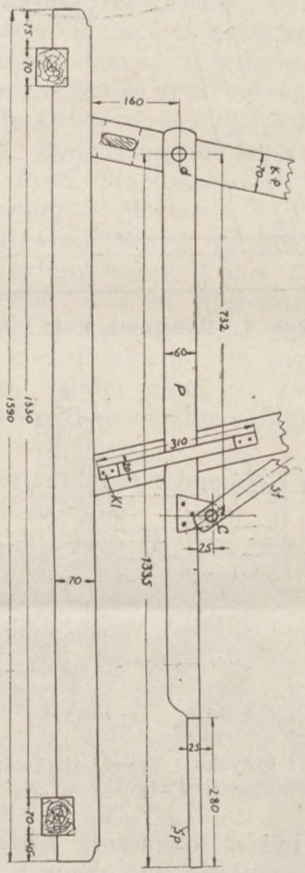
S t y l i s k o (oznaczone literą St. na rysunku 4, 5 i 6) drewniane, wykonane z 1,5 calowej deski szerokiej na 3 cm., musi być sprzytwierdzone do osi *c* na pedale, odległej od osi pedałowej *d* na 73 cm. Bliższe umieszczenie styliska spowoduje trudniejsze poruszanie koła. Górny koniec styliska umieszczony jest na osi przerzutnika (oś ta oznaczona jest lit. *b* na rys. 5) wprost bez żelaznej buksy czy tulejki.

Przerzutnik jest to sztabka żelazna długości 7,5 cm., gruba na 1 cm. szeroka 2 cm., przytwierdzona jednym końcem nasztywno do osi trzepakowej *A-B* (rys. 5), drugi koniec zaopatrzony w ośkę *b* dla styliska. Zachować należy ściśle długość przerzutnika mierzoną od środka osi trzepakowej *A-B* do środka osi *b* dla styliska wynosząca 6,5 cm., bowiem od tej długości przerzutnika zależy możliwość dokonywania obrotów koła. Przy nieco dłuższym przerzutniku można koło trzepaka obracać, ale wówczas nogę wraz z pedałem trzebaby uno-

sić zbyt wysoko. Na kole trzepakowem od wewnątrz przytwierdza się grubą sztabę żelazną wagi około 2 kg., która stanowić będzie przeciwwagę (*Pw* na rys. 4) w stosunku do przerzutnika. Tę przeciwwagę umieszcza się w takiem miejscu koła, by jej najniższe położenie pozostawiało przerzutnik pod kątem do styliska nieco większym od wykazanego na rys. 4.

Wówczas pierwszy ruch nogi odrazu wprawia koło w ruch.

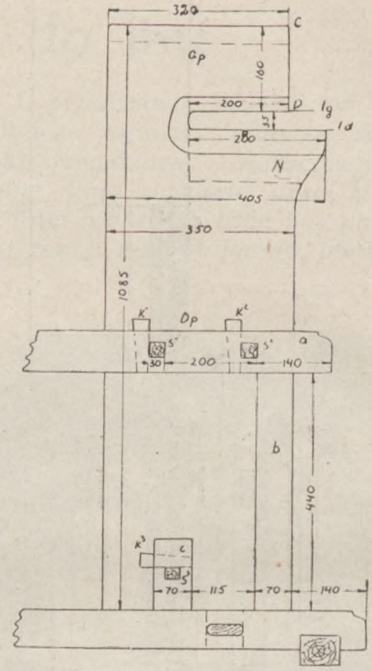
Pedał.



Rys. 6. Pedał. P—pedał, Sp—stopa pedału, Kl—klamra pedału, d—oś pedału, c—oś styliska na pedale.

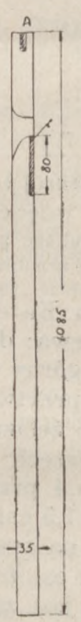
Wykonana jest z 2-calowej deski sosnowej, szerokiej na 40 cm., wysokiej na 108 cm. Górny i dolny brzeg wzmocniony jest poprzeczkami. Na wysokości 16 cm. od góry zrobione jest wcięcie szerokie na 3,5 cm (patrz rys. 7), przyczem górną część deski, oznaczoną na rys. 7 literami Gp., zwęża się o 8 cm. do 32 cm., a dolną, oznaczoną literami Dp., zwęża się naukos do szerokości 35 cm.; powstaje wówczas pod wcięciem t. zw. nos, oznaczony lit. *N*, którego długość nie powinna być mniejsza od 8 cm. Kanty wcięcia obrzyna się od strony zewnętrznej, tworząc skośną płaszczyznę, szeroką na 5—6 cm. Górna linja wcięcia ma 20 cm., dolna — 28 cm. długości, w tem 8 cm. nosa. *Dolna linja wcięcia t. zw. robocza,* wyłożona jest od strony noży trzepakowych twardszem drzewem (klon, grab), grub. 1 cm., oznaczonym na rys. 8 literą *c,* bowiem sosna prędkoby się „wypracowała", wyżłobiła.

Deska trzepakowa.

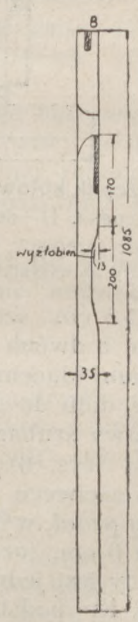


Rys. 7. **Deska trzepakowa.** Gp — górna płaszczyzna deski, Dp—dolna płaszczyzna deski, N—nos, lg—linja górna wcięcia, ld—linja dolna wcięcia t. zw. robocza; s^1, s^2, s^3—kołki przytwierdzone na głucho do deski trzepakowej, k^1, k^2, k^3—kliny; a, b, c—rusztowanie dla deski trzepakowej.

Wymiary na wszystkich rysunkach podano w milimetrach.



Rys. 8. Deska bez wyżłobienia.



Rys. 9. Deska z wyżłobieniem

W celu umocowania deski robi się dodatkowe rusztowanie z poziomo ułożonej kantówki *a* (rys. 7) i pionowo ułożonej kantówki *b.* W miejscu, gdzie przypada środek lewej połowy deski, wstawia się do podstawy słupek *c.* W odpowiednich miejscach

deski przytwierdza się do niej nagłucho kołki drewniane o przekroju 3×3 cm., na rys. 7, oznaczone literami S^1, S^2, S^3. Słupki te wchodzą do odpowiedniej wielkości otworów w beleczkach *a* i *b* rusztowania oraz słupka *c* i klinami K^1, K^2 i K^3, są do tegoż rusztowania przymocowywane wraz z deską trzepakową.

Ta konstrukcja klinowego umocowywania deski do rusztowania pozwala dowolnie przybliżać ją i oddalać od noży trzepakowych. Odległość deski od noży trzepakowych wskazana jest w granicach 6—10 mm. — mniejsza odległość dla mocniejszych lnów i większa dla słabszych.

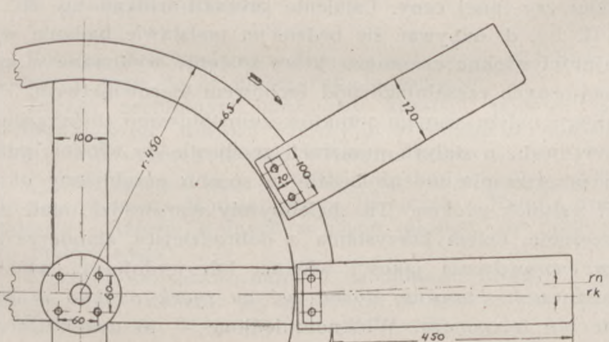
Przy ustawianiu deski zwrócić należy uwagę na to, by koniec noży trzepakowych nie wystawał poza linję CD- (rys. 7) górnej części *Gp.* deski trzepakowej, pozostawiając cały nos na przygotowywanie garści lnu do trzepania.

Inny rodzaj deski trzepakowej stanowi deska, zbudowana w sposób wyżej opisany, lecz posiadająca ponadto łukowate wyżłobienie, pokazane na rys. 9. Wyżłobienie to, szerokie na 20 cm., daje się na całą szerokość deski od strony noży trzepakowych. Głębokość wyżłobienia wynosi 13 mm., zaczyna się 17 cm. pod dolną linją wcięcia (najgłębsza linja wyżłobienia idzie na 27 cm. poniżej dolnej linji wcięcia deski trzepakowej). Wyżłobienie to chroni len przed rozbiciem.

Noże trzepakowe.

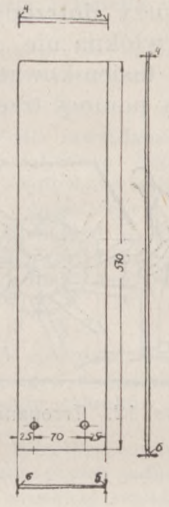
Nóż trzepakowy, czyli właściwa trzepiąca len część maszyny, musi być wykonany z drzewa twardego i bezwarstwowego. Najlepiej nadaje się klon, gorzej grab. Rozmiary noża: dług. 57 cm., szerokość 12 cm., grubość od strony grzbietu: w części przytwierdzonej do koła 5—6 mm., w części roboczej 4—4,5 mm., przyczem ku linji roboczej nieco, t. j. mało, scieniony nakształt scienienia noża.

Noży trzepakowych przytwierdza się do koła sztuk 12, trzeba więc dokładnie zrobić ich rozmieszczenie, by jednakowo były od siebie odległe.



Rys. 10. **Nóż trzepakowy z osadzeniem.**

Przymocowuje się noże do koła śrubą i mutrą po dwie na każdy nóż (patrz rys. 10 i 11). Mutry daje się od strony noży, podkładając pod mutry na nóż drewnianą dębową deseczką w celu wzmocnienia noża i ochronienia go przed pękaniem przy naciskaniu śrubą.



Rys. 11. **Nóż trzepakowy.** Z prawej strony przekrój podłużny od grzbietu noża, w dole przekrój poprzeczny tej części noża, którą się przytwierdza do koła, w górze przekrój poprzeczny części roboczej noża.

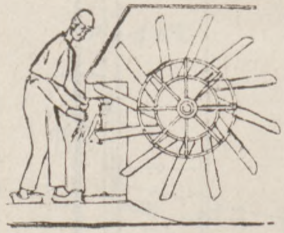
Nóż ustawia się w ten sposób, by był nieco odchylony od przedłużenia promienia koła. Na rys. 10 literami *rk* jest oznaczony w przedłużeniu promień koła, a literami *rn* środkowa linja noża. Przy pracy to odchylenie noża trzepakowego należy zmieniać: większe odchylenie dawać dla lnów dłuższych, mniejsze dla krótkich. W tym celu w razie potrzeby wierci się jeden dodatkowy otwór w nożu trzepakowym.

Zasady trzepania.

Do międlenia robi się takiej wielkości garście słomy, jakie są wygodne do trzepania. Po wymiędleniu słoma powinna „odpocząć" 4—8 tygodni i dopiero wówczas można ją brać do trzepania. Stosowane jest trzepanie zaraz po wymiędleniu, ale otrzymuje się wówczas więcej wytrzepków (pakuł) i trudniej jest trzepać słomę świeżo wymiędloną.

Trzepanie wykonywa się w 2-ch serjach: 1) t. zw. 1-sze trzepanie i 2) dotrzepywanie. Od pierwszego trzepania wymaga się usunięcia grubszej paździerzy i otrzymania włókna t. zw. półtrzepanego. Dotrzepywanie „na czysto" winno dać len zupełnie pozbawiony paździerzy. Robotę całą układamy w ten sposób, że cały zapas lnu trzepiemy do półtrzepu, potem cały zapas półtrzepu dotrzepujemy. W ten sposób będziemy mieli wytrzepki (pakuły) podzielone na gorsze i lepsze. Garść lnu międlonego po 1-m trzepaniu będzie znacznie mniejsza, „cienka", więc do dotrzepywania składamy w jedną garść 2, 2.5 albo 3 garście półtrzepu. Dobierać należy przytem te 2—3 garście tak, by były jednakowej długości, koloru i gatunku.

Trzepać len zaczynamy od części korzeniowej (dół), a później trzepiemy część wierzchołkową (górną), zachowując ten sposób trzepania przy 1-szem trzepaniu jak i przy dotrzepywaniu na czysto. Uważać należy, by włókna nie „rozbić“, a więc by włókno pozostało tasiemkowate. Przysuchy nie daje się usunąć przy pomocy trzepania.



Rys. 12. Trzepanie.

Trzepanie wykonywa się w sposób następujący: rozkręcić koło, lewą ręką ująć przygotowaną garść słomy wymiędlonej albo półtrzepu i położyć ją na nosie deski trzepakowej w ten sposób, by $^2/_3$ długości garści zwisały. Następnie prawą ręką rozrzuca się garść **wachlarzowato** i podsuwa się ją po wcięciu pod noże trzepakowe. Po kilku obrotach koła garść wysuwa się z pod noży trzepakowych na nos i znów prawą ręką rozrzuca się garść wachlarzowato, poddając następnie pod noże części niewytrzepane garści. Lewa ręka stale musi „chodzić“ po płaszczyźnie skośnej wcięcia, nie wolno w czasie trzepania unosić ją do góry. W celu dotrzepania końców, ujmuje się garść krótko i szybciej obraca koło. Wytrzepany len wiąże się w główki w dwóch miejscach sznurkiem lnianym. Główki powinny mieć przeciętną wagę około 6 kg.

Zarządzenie w sprawie powołania Komisji Standaryzacji lnu i konopi.

Dzięki prowadzonym od dłuższego czasu pracom nad standaryzacją lnu, zagadnienie to zostało wszechstronnie oświetlone, a liczne dyskusje i referaty posłużyły czynnikom rządowym, jako materjał do opracowania projektu rozporządzenia o powołaniu Komisji dla Standaryzacji Lnu i Konopi.

Wydanie tego rozporządzenia w chwili obecnej jest już faktem dokonanym.

W dniu 30.VIII. b. r. Ministrowie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu podpisali rozporządzenie, powołując do życia Komisję dla Standaryzacji Lnu i Konopi z siedzibą w Wilnie.

Komisja Standaryzacyjna działalnością swą obejmie całą Polskę, jednakże głównym terenem jej działalności będą województwa północno-wschodnie oraz południowe, t. j. rejony największej produkcji włókna lnianego i konopnego.

Wyraźnym faktem zainteresowania wszystkich czynników kwestją uregulowania obrotu włóknem i standaryzacją jest udział w Komisji przedstawicieli rolnictwa, nauki, przemysłu i handlu.

Na ile jesteśmy poinformowani, członkowie Komisji Standaryzacyjnej wybrani zostaną z pośród przedstawicieli organizacyj fachowych, pracujących na terenach powyżej zaznaczonych, zaś przedstawiciele przemysłu z pośród organizacji przemysłu przetwórczego. Przedstawicieli nauki powoła rząd. Z terenu naszych ziem od strony rolniczej, do Komisji Standaryzacyjnej wejść mają przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej, T-wa Lniarskiego w Wilnie, oraz z Małopolski od Lwowskiej Izby Rolniczej i Małopolskiego T-wa Rolniczego we Lwowie. Handel reprezentowany będzie przez Izby Przem.-Handl. oraz Związek dla Handlu i Eksportu Lniarskiego w Wilnie i Lwowie.

Standaryzacja w pierwszym rzędzie dąży do usprawnienia obrotu włóknem. Jeżeli lny polskie na rynkach zachodnio-europejskich nie były notowane, lub były notowane po niezmiernie niskich cenach, to głównej przyczyny tego niepożądanego zjawiska doszukiwać się należy nie w niskiej jakości tych lnów, lecz w pierwszym rzędzie *w braku ich standaryzacji*. Lny łotewskie lub litewskie o cechach zbliżonych do lnów z lepszych naszych rejonów, posiadają osobne notowanie cen na obcych giełdach według znacznie wyższego kursu.

Jakąż korzyść producent-rolnik odniesie z wprowadzenia standaryzacji?

Po wprowadzeniu standaryzacji, za len eksportowany zagranicę lub zakupywany przez krajowe zakłady przetwórcze, ceny będą płacone wyższe. Rolnik na podstawie ogłoszeń o cenach włókna za określone jego gatunki, oraz na podstawie porównania przywożonego na sprzedaż lnu z próbkami wzorcowemi włókna (standartami) potrafi w przybliżeniu określić gatunek włókna, żądając wzamian takiej czy innej ceny. Ustalenie gatunku włókna np. 00, 0, I, II, i t. d. odbywać się będzie na podstawie badania wydajności włókna czesanego, które zostanie wykonane w mechanicznych czesalniach pod fachowem kierownictwem. Pozatem w całym szeregu punktów zainstalowane zostaną standaryzowane o stałych numerach grzebienie do włókna, gdzie po przeczesaniu można będzie w sposób przybliżony określić gatunek włókna. Tu chcielibyśmy wprowadzić małe zastrzeżenie. Celem korzystania z dobrodziejstw standaryzacji oraz sprawdzenia jakości włókna, lub wydajności włókna czesanego — *musimy dostarczyć na rynek włókno w formie lnu trzepanego*. Włókno międlone — to demoralizacja rynku. Towarem handlowym jest włókno trzepane. Kupiec za to, że dotrzepie na składzie kupiony len międlony, każe sobie drogo płacić! Poniżej podajemy tekst rozporządzenia pp. Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu w sprawie powołania i zakresu działania Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi. O wszelkich pracach Komisji i jej poczynaniach będziemy czytelników naszych stale informować.

Zarządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych dnia 30 sierpnia 1934 r. w sprawie powołania Komisji dla Standaryzacji Lnu i Konopi.

§ 1.

Powołuje się Komisję dla Standaryzacji Lnu i Konopi, która w dalszym ciągu będzie nazywana „Komisją". Siedzibą Komisji jest m. Wilno.

§ 2.

Do zakresu działania Komisji należy:

a) ustalenie ogólnych wytycznych standaryzacji włókna lnianego i konopnego,

b) opracowywanie szczegółowych corocznych planów pracy w zakresie, o których mowa w p. *a)* i ich realizowanie.

c) opracowywanie z własnej inicjatywy lub na zlecenie czynników rządowych wniosków w sprawach, o których mowa w punkcie *a)* oraz wydawanie opinji w tychże sprawach.

§ 3.

Skład Komisji jest następujący:

Prezydjum: a) Przewodniczący — delegat Min. Przemysłu i Handlu; b) Wice-Przewodniczący — delegat Min. Rolnictwa i R. R.

Członkowie: c) 2 przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych; d) 2 przedstawiciele izb rolniczych; e) 3 przedstawiciele przemysłu przędzalniczego; f) 2 przedstawiciele handlu krajowemi włóknami roślinnemi; g) 2 przedstawiciele organizacyj rolniczych; h) 1 przedstawiciel przemysłu ludowego; i) 3 przedstawiciele nauki i technologji włókienniczej.

Każdy z członków Komisji ma swego zastępcę. Zastępca pełni obowiązki o ile członek Komisji, którego zastępuje, nie może brać udziału w pracach tejże Komisji. Zastępca może brać udział w posiedzeniach Komisji równocześnie z członkiem Komisji, którego zastępuje, w tym jednak wypadku tylko z głosem doradczym.

Przewodniczącego, Wice-Przewodniczącego oraz członków Komisji i ich zastępców powołuje i odwołuje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Gdy chodzi o przedstawicieli, o których mowa w punktach *c, d, e, f, g, h, i,* pierwszego ustępu, to członkowie Komisji i ich zastępcy będą powołani z pośród kandydatów, których zaproponują instytucje i organizacje, upoważnione do tego przez wymienionych powyżej Ministrów.

§ 4.

Fundusze Komisji tworzą się:

a) z opłat, zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu,

b) z zasiłków, przyznawanych Komisji na jej prace oraz

c) z innych dochodów.

§ 5.

Rokiem obrachunkowym Komisji jest okres od 1 kwietnia danego roku do 31 marca roku następnego.

Roczny preliminarz budżetowy Komisji podlega zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Roczne sprawozdanie z wykonania budżetu będą składane przez Komisję Ministerstwom: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w ciągu miesiąca po upływie roku budżetowego.

Szczegółowe sprawozdania z działalności Komisji i jej organów będą składane wymienionym w poprzednim ustępie Ministerstwom przynajmniej raz na rok.

§ 6.

Posiedzenia Komisji zwołuje Przewodniczący w miarę potrzeby, conajmniej 4 razy do roku.

Zaproszenia na posiedzenia Komisji wraz z porządkiem dziennym i odpowiedniemi materjałami oraz z wyznaczeniem miejsca, daty i godziny posiedzenia powinny być wysyłane conajmniej na dziesięć dni przed wyznaczonym terminem. W sprawach pilnych termin ten może być za zgodą Przewodniczącego skrócony

Członkowie Komisji obowiązani są usprawiedliwić swoją ewentualną nieobecność na danem posiedzeniu. Nieusprawiedliwiona nieobecność na dwóch po sobie następujących posiedzeniach uprawnia Przewodniczącego do złożenia wniosku Ministrowi Przemysłu i Handlu o pozbawienie danego członka mandatu.

Przewodniczący ma prawo zapraszać na posiedzenia rzeczoznawców z głosem doradczym.

§ 7.

Przewodniczący będzie zawiadamiał z zachowaniem postanowień § 6 ust. 2 Ministerstwa: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o zwoływanych posiedzeniach Komisji.

Przedstawicielom wymienionych Ministerstw, a także innych urzędów, których udział w danem posiedzeniu będzie wskazany, przysługiwać będzie prawo uczestniczenia w obradach Komisji, jednak bez prawa udziału w głosowaniu.

§ 8.

Do prawomocności posiedzeń i uchwał wymagana jest obecność Przewodniczącego, względnie Wice-Przewodniczącego i przynajmniej 8-miu członków względnie ich zastępców.

Przewodniczący, Wice-Przewodniczący oraz każdy z członków Komisji posiada prawo jednego głosu.

Uchwały Komisji zapadają zwykłą większością głosów, przyczem w razie równości głosów decyduje stanowisko tej części głosujących, za którem opowiedział się Przewodniczący, a w razie nieobecności — Wice-Przewodniczący.

§ 9.

Komisja wyłania ze swego grona Komitet Wykonawczy w składzie:

Przewodniczący Komisji,

Wice-Przewodniczący oraz

4 członków, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i naukę.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest przewodniczący Komisji, zastępcą zaś jego — Wice-Przewodniczący Komisji.

Każdy z członków Komitetu Wykonawczego z wyjątkiem członków Prezydjum posiada swego zastępcę. Zastępcy będą powoływani z pośród członków Komisji lub ich zastępców.

Przy wyborach członków Komitetu Wykonawczego i ich zastępców powinny być uwzględnione potrzeby terytorjalne.

Komisja może przelać na Komitet Wykonawczy wykonywanie określonych czynności ze swego zakresu działania, a także określić tryb jego prac.

§ 10.

Komitet Wykonawczy może powoływać z własnej inicjatywy lub na zlecenie Komisji podkomisje fachowe dla opracowania poszczególnych zagadnień, określając skład i zakres działania tych podkomisyj.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego ma prawo zapraszać do współpracy rzeczoznawców z głosem doradczym.

§ 11.

Komisja posiada własne biuro. Nadzór nad pracami biura sprawuje Komitet Wykonawczy.

§ 12.

Nadzór nad działalnością Komisji i jej organów sprawuje Minister Przemysłu i Handlu w trybie, który będzie ustalony w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

W celu umożliwienia tej kontroli, zarówno Komisja, jak i wszystkie jej organa obowiązane są udostępnić przedstawicielom Ministra Przemysłu i Handlu, wydelegowanym do czynności nadzorczych, korzystanie ze wszelkich niezbędnych do tego celu materjałów i dokumentów.

w/z. Minister Przemysłu i Handlu
(—) Franciszek Doleżal.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych
(—) J. Poniatowski.

KRONIKA

Lubelsko-Podlaski Oddział Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

W pierwszych dniach września r. b. odbyło się w Siedlcach pod przewodnictwem dyr. Lub. Izby Roln. p. M. Pajdowskiego Zebranie Organizacyjne Lubelsko-Podlaskiego Oddziału Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Celem Oddziału poza propagandą powiększenia obszaru uprawy lnu, który wzrósł na terenie woj. lubelskiego o 20% — jest głównie *wprowadzenie szlachetnych długowłóknistych odmian lnu, ulepszenie uprawy i przeróbki, a co najważniejsze, zorganizowanie zbytu.*

Dzięki wysiłkom T-wa Lniarskiego w Wilnie pojemność rynku wewnętrznego na artykuły lniane poważnie wzrosła, a mianowicie: monopol solny używa wyłącznie worków lnianych, które okazały się znacznie trwalsze od jutowych, a temsamem w ostatecznej kalkulacji tańsze, pozatem stale wzrasta zapotrzebowanie płótna lnianego przez wojsko, wypierając stopniowo wyroby bawełniane. — Wreszcie z trudem zdołano przekonać przemysł cukrowniczy o wyższości worków lnianych i skłonić do zastąpienia worków jutowych lnianemi. Następnie są duże widoki wprowadzenia tkanin lnianych w kolejnictwie.

Jak więc wynika z tego, zbyt produktów lnianych jest całkowicie zapjewniony, wysuwa się jednak na plan pierwszy sprawa zorganizowania tego zbytu, oraz ulepszenia przerobu lnu i zorganizowania tkactwa.

W tym kierunku przeto przedewszystkiem podjęta zostanie praca nowopowstałego Lubelsko-Podlaskiego Oddziału T-wa Lniarskiego w Wilnie.

Do Zarządu wybrani zostali: p. Niedzielska, znana pracowniczka na niwie społecznej, p Sz. Ciekot, radca Lub Izby Roln. i p. Szumowski — kierownik Spółdzielni „Rolnik" w Siedlcach.

Na zakończenie p. Szumowski imieniem Oddziału złożył podziękowanie na ręce dyr. Pajdowskiego — Lubelskiej Izbie Rolniczej za inicjatywę i pomoc materjalną oraz materjalną w zorganizowaniu w Siedlcach Lubelsko-Podlaskiego Oddziału T-wa Lniarskiego w Wilnie. Dzięki pomocy Izby Rolniczej Oddział ma już obecnie do dyspozycji specjalnego instruktora lniarskiego który obsługuje północne powiaty woj. lubelskiego.

Zjazd lniarski w Głębokiem.

Powiatowy Zjazd Lniarski w Głębokiem odbył się 19.VIII b. r. przy udziale 49 osób z powiatu i zaproszonych gości. W charakterze przedstawicieli instytucyj zainteresowanych kwestję lniarską przybyli: delegat WIR p. inż. Szczytt-Niemirowicz, del. T-wa Lniarskiego inż. Perepeczko, delegat Izby P.-H. inż. A. Poczter. Zjazd zagaił prezes T-wa Org. i Kółek Roln. w Głębokiem p. dyrektor Niewiarowicz. Na przewodniczącego powołano przez aklamację p. starostę Ludwika Muzyczkę, na asesorów pp. Bohdana Dzierdziejewskiego i Andrzeja Ancana, na sekretarza p. Bol. Łapyra.

Przyjęto następujący porządek dzienny:

1. Słowo wstępne i powitania. 2. Sprawa likwidacji Studjum Rolniczego. 3. Referaty: a) inż. Pocztera „Jakiego towaru wymaga handel lniarski"; b) Dyr. Niewiarowicza „Pielęgnacja i zbiór lnu"; c) K. Pietraszkiewicza „Roszenie i moczenie"; d) inż. L. Juchniewicza „Suszenie, międlenie i trzepanie lnu"; e) inż. A. Perepeczko „Powstanie Centrali Obrotu Nasionami Oleistemi i jej zadanie". 4. Dyskusja. 5. Komunikaty i wolne wnioski.

Słowa wstępne wygłosili pp.: Prezes Niewiarowicz, inspektor Szczytt-Niemirowicz w imieniu Izby Rolniczej i starosta Ludwik Muzyczka.

W sprawie likwidacji „Studjum Rolniczego" w Wilnie powzięta została uchwała wysłania do p. ministra rolnictwa depeszy treści następującej:

„Stwierdzając doniosłe znaczenie, jakie ma dla rozwoju lniarstwa istnienie Studjum Rolniczego w Wilnie — uczestnicy Powiatowego Zjazdu Lniarskiego w Głębokiem w dniu 19 sierpnia 1934 roku, jaknajenergiczniej protestują przeciwko zamknięciu Studjum i proszą Pana Ministra o przeciwstawienie się projektom likwidacji jedynej wyższej uczelni rolniczej na terenie Ziem Wschodnich".

Po wysłuchaniu referatów inż. Pocztera na temat: „jakiego towaru wymaga handel lniarski", dyr. Niewiarowicza na temat „Pielęgnacja i zbiór lnu", K. Pietraszkiewicza „Roszenie i moczenie lnu", inż. L. Juchniewicza „Suszenie, międlenie i trzepanie lnu", inż. Perepeczko „Powstanie Centrali Obrotu Nasionami Oleistemi i jej zadanie" i po przeprowadzeniu dyskusji na tematy z referatami związane — powzięto następujące uchwały:

1. Zjazd stwierdza, że wobec poważnego rozpowszechnienia się uprawy lnu w Polsce poza dawnemi terenami lniarskiemi — rolnikom powiatu dziśnieńskiego należy jaknajpoważniej liczyć się z konkurencją nowych terenów, położonych bliżej ośrodków przemysłu lniarskiego. W związku z tem przyszłość produkcji lnu w powiecie zależy wyłącznie od tego, czy producenci potrafią podnieść markę handlową lnu dziśnieńskiego. Jeżeli zostanie podniesiona jakość uprawy i przeróbki lnu to konkurencję z innemi rejonami powiat dziśnieński niewątpliwie wygra, gdyż posiada najlepsze w Polsce warunki przyrodnicze dla uprawy lnu.

W związku z powyższem Zjazd zaleca rolnikom, produkującym len — zwrócenie szczególnej uwagi na rzeczy następujące:

a) dla uzyskania czystego włókna i siemienia, zasiewy lnu koniecznie winny być najdokładniej pielone; w żadnym wypadku nie można dopuścić do wydania nasion przez najszkodliwsze chwasty — życicę, rdest i powój;

b) najkorzystniej jest zbierać len w okresie dojrzałości żółtej, gdyż wówczas otrzymuje się dobrej jakości włókno i nie traci się na wartości nasiennej ziarna;

c) dla uzyskania jednolitych partyj włókna, należy segregować len przy wyrywaniu według grubości i długości słomy i odrębne partje odrębnie traktować przy dalszej przeróbce;

d) nie należy uważać, że słanie jest lepsze od moczenia lub odwrotnie. Jak jeden, tak i drugi sposób przy dobrem wykonaniu może dać najlepsze włókno. Dla uzyskania jednolitego towaru, należy słomę lnianą przy słaniu kilkakrotnie przewracać, a przy moczeniu ładować do moczydeł w pozycji stojącej, a nie leżącej.

e) dotychczasowy sposób suszenia słomy lnianej — jest tem szkodliwy dla włókna, że pod wpływem wielkiego gorąca traci ono swoją elastyczność i maślistość. Należy suszyć len przy temperaturze nieprzekraczającej 40° C. Termometr zawsze powinien znajdować się w tem pomieszczeniu, gdzie się suszy len.

II. Wobec dającego się zauważyć zainteresowania poszczególnych osób odmianami lnu biało-kwitnącego — Zjazd najkategoryczniej przeciwstawia się uprawie tych odmian. Zjazd stwierdza, że wprowadzenie białokwitnącego na teren powiatu — spowodowałoby ogromne komplikacje w nasiennym handlu lniarskim i zepsułoby nasionom lnu dziśnieńskiego dotychczasową opinję dobrego materjału nasiennego, jak w kraju, tak i zagranicą, wyrządzając przez to niepowetowane straty dla rolnictwa powiatu. Pozatem wprowadzenie odmian lnu białokwitnącego, jako dającego naogół gorsze włókno, wywarłoby również wpływ ujemny na produkcję włókna.

III. Zjazd wzywa ogół rolników powiatu do sprzedawania włókna lnianego wyłącznie w postaci lnu czysto trzepanego. Sprzedając włókno w tej postaci rolnik:

a) ma ułatwioną orjentację w istotnej wartości towaru i mniej jest narażony na straty, wynikłe z niewłaściwej oceny przy sprzedaży takowego;

b) spienięża równocześnie swoją pracę zużytą na trzepanie w okresie wolnym od robót polowych,

c) zyskuje na jakości włókna, gdyż rolnik producent potrafi wytrzepać ostrożniej i umiejętniej, aniżeli najemny robotnik akordowy, trzepiący len na składzie handlowym;

d) ma darmo pakuły i inne odpadki do użytku w gospodarstwie.

IV. Zjazd prosi Pole Doświadczalne w Berezweczu i Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych o zorganizowanie pokazów przeróbki słomy lnianej, jak w Berezweczu, tak i poza jego obrębem.

V. a) Zjazd zwraca się do Państwowego Banku Rolnego z prośbą o udzielenie spółdzielniom rolniczo-handlowym dogodnego kredytu na zakup siemienia i włókna lnianego. Szczególnie ważnem jest sfinansowanie zakupów lnu nasiennego.

b) Przyjąwszy pod uwagę wrażliwość siemienia lnianego na niepomyślne warunki zbioru, zachodzi potrzeba posiadania możliwie większej jednorazowej rezerwy nasion lnianych, w postaci stałego nasiennego funduszu lniarskiego — Zjazd zwraca się do władz samorządu powiatowego oraz O. T. O. i K. R. — o poczynienie starań dla utworzenia takiego funduszu.

Dla rolnictwa powiatu dziśnieńskiego, nadzwyczaj osłabionego i obciążonego zobowiązaniami w następstwie kilkakrotnych w ciągu ostatniego dziesięciolecia klęsk nieurodzaju — koniecznem jest stworzenie możliwości dogodnego spieniężenia tegorocznych dosyć pomyślnych zbiorów lnu. Umożliwienie zbytu przez organizacje spółdzielcze stanowi jedyną realną gwarancję wykorzystania konjunktury dla zbytu produktów lniarskich.

W końcu — tytułem informacji — p. dyr. Niewiarowicz ogłosił wyniki tegorocznych doświadczeń z ozimemi odmianami zbóż, według których pierwsze miejsce wśród żyta zajęło Włoszanowskie, a wśród pszenic Graniatka Dańkowska.

5-ty kurs lniarski w Wilnie.

Między 20 a 30 sierpnia r. b., staraniem T-wa Lniarskiego w Wilnie został zorganizowany dziesięciodniowy kurs lniarski dla instruktorów rolniczych.

Program obejmował 9 godzin zajęć dziennie, przyczem w ciągu pierwszych czterech dni odbywały się wykłady, w ciągu następnych 4-ch dni — ćwiczenia, zaś w ciągu ostatnich 2-ch dni — wycieczki.

Prelegenci i tematy.

Dr. J. Jagmin — Charakterystyka roślin włóknistych — 1 godz.; Charakterystyka włókien roślinnych — 1 godz.; Zagadnienie standaryzacji włókna — 1 godz.

Inż. A. Perepeczko — Uprawa lnu — 6 godz., Kwalifikacja lnu i konopi — 2 godz.

Inż. Cz. Słuchocki — Sposoby wyprawy słomy lnianej — 2 godz.; Roszenie słomy lnianej — 2 g.; Suszenie i międlenie lnu — 2 godz.; Trzepanie włókna — 2 godz.; Konkursy uprawy i przeróbki lnu — 2 godz.; Powiatowe komisje lniarskie i konopne — 2 godz.

Inż. A. Żukowski — Anatomja łodygi lnu — 1 godz.

Inż. J. Turska — Choroby i szkodniki lnu — 1 godz.

Inż. A. Bendych — Włókno jako surowiec, przędzenie — 2 godz.; Wiejskie przędzenie i standaryzacja przędzy — 1 godz.; Standaryzacja tkanin, zakup i zbyt samodziałów — 1 godz.

A. Mongird — Handel włóknem — 2 godz.

B. Górynowicz — Czesanie włókna — 2 godz

B. Szymkowski — Tkanie — 2 godz.

Uczestnicy byli podzieleni na grupy do ćwiczeń i zajęć praktycznych, które prowadzili:

Inż. A. Perepeczko i T. Zankowicz — Ocena nasion lnu i rozpoznawanie chwastów; Pomiary morfologiczne łodygi lnu i konopi.

Inż. A. Żukowski — Anatomja łodygi lnu.

Inż. Cz. Słuchocki — Międlenie, trzepanie i gatunkowanie włókna.

B. Górynowicz — Czesanie lnu.

K. Pietraszkiewicz — Badania techniczne i laboratoryjne włókna.

Inż. A. Bendych i B. Szymkowski — Gatunkowanie tkanin i przędzy.

Uczestnicy zwiedzili Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie oraz Międlarnię i Czesalnię Lnu w Bezdanach.

UCZESTNICY KURSU.

Nazwisko i Imię	Instytucja delegująca
1. Bakuniakówna Zofja	Lubelska Izba Rolnicza
2. Grzywianka Walerja	„ „ „
3. Grabowska Marja	„ „ „
4. Leśniewski Marjan	„ „ „
5. Grzechnik Stanisław	Wołyńska Izba Rolnicza
6. Teliszewski Mieczysław	„ „ „
7. Habudówna Aniela	Wileńska Izba Rolnicza
8. Misiewiczówna Czesława	„ „ „
9. Krzyżanowska Helena	Białostocka Izba Rolnicza
10. Borawska Czesława	„ „ „
11. Newelicz Witold	Lwowska Izba Rolnicza
12. Szlenk Franciszek	Krakowska „ „
13. Hulewicz Dierżykraj	Kielecka „ „
14. Grigorjewówna Nina	
15. Wyszomirska Wanda	
16. Rusiecki Piotr	
17. Wardzała Antoni	
18. Lisowski Stefan.	

Jesteśmy zabiedni, by kupować bawełnianą tandetę — kupujmy samodziałowe wyroby z naszego lnu!

KSIĄŻKI O LNIARSTWIE:

	CENA
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Ideologja samowystarczalności włókienniczej. Wilno, 1932 r.	1.00
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Bawełna czy len? Wilno, 1932	2.50
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Dlaczego rolnictwo domaga się wprowadzenia cła przywozowego na bawełnę. Wilno, 1931	0.50
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Międlarstwo, a zagadnienia organizacyjne lniarstwa polskiego. Wilno, 1933	0.75
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — Walka o len i przemysł lniany. Warszawa, 1931	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres od 1.IV. 1930 r. do 31.III. 1931 r. Wilno, 1932	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za 1931/32 r. Puławy, 1933	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres 1932/33 r. Puławy, 1934	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za r. 1933. Puławy, 1934	0.80
Dr. *Janusz Jagmin.* — O możliwościach uprawy konopi w Polsce. Wilno, 1933	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Siejcie len (pięć pogadanek) wydanie III. Wilno, 1934	0.40
Dr. *Janusz Jagmin.* — Plan pracy T-wa Lniarskiego i L. C. S. D. w Wilnie. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Czy len jest Polsce potrzebny? Wilno, 1931	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Rozwój lniarstwa w Sowietach. Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Tom II. Wilno, 1933	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Skrót wiadomości o lnie i konopiach. Wilno, 1934	1.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Wytyczne standaryzacji lnu w Polsce. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Materjały do poznania sprawy lniarskiej w Polsce. Cz. 1. Handel zagraniczny włóknem roślinnem a nasze postulaty traktatowe. Wilno, 1933	3.00
Alfons Jozanis. — O uprawie lnu wskazówki praktyczne. Wilno, 1929	0.25
Leon Niewiarowicz. — Wartość siewna ziarna w zależności od miejsca jego zbioru. Wilno, 1932	0.25
L. Niewiarowicz. — Uwagi o doświadczalnictwie lniarskiem. Wilno, 1934	0.25
L. Niewiarowicz. — Wpływ miejsca zbioru na siłę rozwojową lnu. Wilno, 1934	0.25
Marja Obrębska. — Wytwórczość lniarska w szkołach zawodowych. Wilno, 1934	0.25
A. Poczter. — Przyczynek do badań anatomicznej budowy łodygi lnu. (Badania nad techniką i ekonomiką produkcji surowców włókienniczych w Polsce, pod redakcją prof. d-ra Witolda Staniewicza. Zesz. 1). Wilno, 1933	1.00
A. Poczter. — Handlowe włókno lniane. Wilno, 1934	0.40
A. Siemionow. — Czy uprawa bawełny w Polsce jest możliwą? Wilno, 1932	—
Prof. Dr. *Aleksander Safarewicz.* — Tkaniny lniane pod względem higjenicznym. Wilno, 1934	0.50
Inż. *Cz. Słuchocki.* — Konkurs uprawy i przeróbki lnu. Wyd. II. Wilno, 1933	0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Moczydła do lnu. Wilno, 1934	0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Drewniany trzepak do lnu. Wilno, 1934	0.40
Inż. *Bernard Wesołowski.* — Tkactwo w jego rozwoju historycznym i rola wynalazku J. M. Jacquard'a. Wilno, 1934	0.40
Inż. *S. Zembrzuski.* — Sprawa lniarska we Francji. Wilno, 1932	2.50
Gen. *Lucjan Żeligowski.* — Myśli żołnierza-rolnika o naszem gospodarstwie. Wilno, 1933	1.60
Statut Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Wilno, 1932	—

Nabywać można w T-wie Lniarskiem, Wilno, ul. Św. Jacka 2, w księgarniach rolniczych i księgarniach dla rolników oraz we wszystkich księgarniach.

TREŚĆ ZESZYTU I-go.

TREŚĆ ZESZYTU II-go.

TREŚĆ ZESZYTU III-go.

Cukier w workach jutowych krzepi plantatora juty —
cukier w workach lnianych osłodzi dolę rolnika.

TREŚĆ ZESZYTU IV-go.

* * *

Prenumerata roczna dwumiesięcznika 5 zł. Cena 1-go zeszytu 1.50 zł. Ceny ogłoszeń: 1/1 str.—100 zł., 1/2 str.—60 zł. 1/4 str.—40. zł. Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Św. Jacka 2, tel. 7-15. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 81723.

Redaktor: **Dr. Janusz Jagmin.** Wydawca: **T-wo Lniarskie w Wilnie.**

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ", WILNO, BISKUPIA 4. TELEFON 3-40.